103 (380)

WYDAJE: R. S. W. „PRASA"
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: 334-83 331-84 — P. 28 i 29

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA MIECALA 8 • TELEFON 13-38

KATOWICE — WROCŁAW
16 GRUDNIA 1948 r.

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 18 - TELEFON 34-18

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY ... ZŁ

REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON 614-79

NIECH ŻYJE KONGRES BUDOWNICZYCH SOCJALIZMU

Dyrektor GUKF tow. Tad. Kuchar o Zjednoczeniu Partii Robotniczych

Wywiad specjalny dla „Sportu"

WARSZAWA. Dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej TOW. KUCHAR udzielił współpracownikowi naszego pisma red. J. Brylowi następującego wywiadu:

PYT.: Jakie tow. dyrektorze znaczenie będzie miało Zjednoczenie Polskiej Klasy Robotniczej dla kultury fizycznej i sportu w Polsce?

ODP.: Dzień Zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych stał się przełomową datą w rozwoju Polski Ludowej na drodze do socjalizmu. Zwiększy się tempo postępu we wszystkich dziedzinach życia społecznego, zwiększą się zasoby dóbr materialnych na obszarze całej Polski.

Przybierze na sile rozwój kultury i oświaty, pogłębią się przemiany w człowieku przez przeoranie i przeobrażenie jego psychiki, wyzwolą uczucia szlachetności, poświęcenia, entuzjazmu i bohaterstwa właściwe społeczeństwu socjalistycznemu. W ogóle zaś w procesie wychowania coraz intensywniej zespalać się będzie wykształcenie umysłowe, fizyczne i techniczne, wszechstronnie rozwijając człowieka, by mógł on swe zdolności i sprawność fizyczną uniwersalnie stosować w pracy zawodowej, w obronie kraju i w swoim życiu codziennym, stając się współtwórcą postępu społeczno-politycznego.

Tak ujęte wychowanie człowieka stwarza jeden wspólny krąg interesów i dążeń Państwa, społeczeństwa, jednostki, również na polu kultury fizycznej i sportu, — wyrażający się w jedności woli, jedności działania i jednolitości organizacyjnej.

Państwo ludowe na drodze do socjalizmu intensywniej zaopiekuje się za pośrednictwem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej wszelkimi formami kultury fizycznej i sportu, stwarzać będzie warunki dla ich rozwoju w organizacjach związków zawodowych, ZSCh, ZMP, SP, ZHP i organizacjach szkolnych.

Przygotowując się do nowego etapu rozwoju kultury fizycznej i sportu GUKF opracowuje zasady ich przebudowy, opierając się o wielkie osiągnięcia przodującej kultury fizycznej ZSRR i o własne doświadczenia.

Realizować będziemy je w myśl wskazań Zjednoczonej Partii Robotniczej, która prowadząc naród do ustroju socjalistycznego wytyczy także kierunek rozwoju polskiej kultury fizycznej.



HISTORYCZNA UCHWAŁA O ZJEDNOCZENIU

We wtorek, dnia 14 bm. zebrał się w Warszawie Zjazd Polskiej Partii Robotniczej, na którym, wśród niebywałego entuzjazmu wszystkich delegatów, uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję o zjednoczeniu z Polską Partią Socjalistyczną i utworzeniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej:

„II Zjazd Polskiej Partii Robotniczej, zebrany w Warszawie, dnia 14 grudnia 1948 roku, stwierdza, iż

w wyniku doświadczeń, zdobytych przez polską klasę robotniczą w bohaterskich walkach, prowadzonych na czele mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe,

w wyniku doświadczeń zdobytych w walkach z caratem, z rządami pruskimi i austriackimi,

w zaciętych walkach z wyzyskiem i dyktaturą kapitalistyczną,

w walkach z rodzimym faszyzmem i najazdem hitlerowskim,

dzięki walce prowadzonej na przestrzeni 10-leci o braterstwo broni z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, o przyswojenie sobie doświadczeń Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, oraz heroicznego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim,

dzięki wyrugowaniu agentury piłsudczyzny i rozbiciu podstaw ideologii reformistycznej i nacjonalistycznej, którą w interesie burżuazji prawica PPS wpajała masom pracującym powodując rozłam w ruchu robotniczym,

dzięki uwolnieniu się rewolucyjnego nurtu ruchu robotniczego od błędnych koncepcji luksemburgistowskich i przezwyciężeniu tendencji sekciarskich,

dzięki wytrwałej realizacji idei jednolitego frontu klasy robotniczej, głoszonej i wcielanej w czyn przez działaczy SDKP i L, KPP, PPR i lewicowych działaczy PPS i RPPS, idei realizowanej przez masy robotnicze w ogniu bohaterskich zmagań z wrogiem klasowym,

dzięki zdobyciu władzy przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele i obaleniu panowania kapitalizmu — co stało się możliwe przede wszystkim w wyniku rozgromienia hitleryzmu przez bohaterską Armię Radziecką,

dzięki jedności działania klasy robotniczej i dzięki sprawowaniu przez nią przodującej roli w dziele rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju, w walce z siłami reakcyjnymi, antydemokratycznymi i antynarodowymi,

dzięki kierowniczej roli klasy robotniczej w marszu Polski Odrodzonej ku Socjalizmowi,

dzięki świadomości, że jedność organizacyjna, polityczna i ideologiczna klasy robotniczej uwielokrotni jej siły, siły Państwa i Narodu,

dzięki zwycięstwu leninowskiej idei sojuszu robotniczo - chłopskiego, który stał się podstawą zwycięstw demokracji ludowej w Polsce,

dzięki konsolidacji polskiego ruchu robotniczego na gruncie marksizmu - leninizmu, ideologii wypróbowanej w ogniu walk międzynarodowych sił postępu i pokoju przeciwko reakcji i imperializmowi, w zwycięskim budownictwie socjalizmu w Związku Radzieckim, w rozwoju krajów demokracji ludowej ku Socjalizmowi —

DOJRZAŁY WARUNKI ORGANICZNEGO ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO.

Wierni idei proletariackiego internacjonalizmu, wierni najlepszym tradycjom walk szeregów pokoleń działaczy rewolucyjnych, wierni pamięci tych, którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie człowieka pracy z wyzysku kapitalistycznego i ucisku imperialistycznego, — tych którzy polegli w walce w mieście i na wsi, na stokach Cytadeli, w więzieniach i obozach, na wszystkich bojowych posterunkach walki z faszyzmem, tych, którzy giną z rąk bandyckiego podziemia reakcyjnego w Polsce Odrodzonej, wcielając w życie ich najpiękniejsze ideały, ich najgorętsze pragnienia jedności i zwycięstwa klasy robotniczej. — zbudowania Polski Socjalistycznej,

w przekonaniu, że zjednoczenie polityczne klasy robotniczej zrodzi nowe ogromne siły twórcze robotników, chłopów i inteligencji, że przyczyni się do wzrostu dobrobytu mas pracujących, do umocnienia niepodległości i suwerenności naszego Państwa, że przyspieszy nasz marsz do Socjalizmu —

II Zjazd Polskiej Partii Robotniczej UROCZYŚCIE POSTANAWIA DOKONAĆ ZJEDNOCZENIA z Polską Partią Socjalistyczną i utworzyć POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ — partię polskiej klasy robotniczej, partię przodującą narodowi polskiemu w zwycięskim marszu do Socjalizmu".

Identyczną rezolucję przyjął 28 Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej.

HENRYK SZEMBERG

ZASTĘPCA DYREKTORA GŁÓWNEGO URZĘDU KULTURY FIZYCZNEJ

KULTURA FIZYCZNA

CZYNNIKIEM ROZWOJU SIŁ LUDOWYCH

HISTORYCZNY KONGRES ZJEDNOCZENIOWY JEST WIELKIM, RADOSNYM ŚWIĘTEM LUDZI PRACY. OTWIERA ON NOWY ETAP WALKI O DOBROBYT I SZCZĘŚCIE MAS PRACUJĄCYCH. WYTYCZA DROGĘ, PO KTÓREJ ZJEDNOCZONA PARTIA POPROWADZI KLASĘ ROBOTNICZĄ I CAŁY NARÓD DO USTROJU SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ — JEDYNIE SŁUSZNĄ DROGĘ WALKI O POKÓJ I SOCJALIZM.

U PODSTAW NOWEGO ETAPU — BUDOWY FUNDAMENTÓW POLSKI SOCJALISTYCZNEJ—LEŻY LIKWIDACJA ROZBICIA W KLASIE ROBOTNICZEJ I POWSTANIE ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, PRZODUJĄCEJ SIŁY POLITYCZNEJ NARODU, LEŻY OLBRZYMI DOROBEK GOSPODARCZEJ I KULTURALNEJ ODBUDOWY DOKONANEJ. DZIĘKI NIESTRUDZONEMU, BOHATERSKIEMU WYSIŁKOWI KLASY ROBOTNICZEJ I WSZYSTKICH LUDZI PRACY, DOROBEK, KTÓREGO UKORONOWANIEM SĄ WIELKIE OSIĄGNIĘCIA LUDZI PRACY. DOROBEK, KTÓREGO UKORONOWANIEM SĄ WIELKIE OSIĄGNIĘCIA TWÓRCZEGO ZRYWU MAS PRACUJĄCYCH—CZYNU PRZEDKONGRESOWEGO.

W DNIU, W KTÓRYM POLSKI ŚWIAT PRACY SUMUJE SWOJE OSIĄGNIĘCIA I MELDUJE O NICH KONGRESOWI, TRZEBA OCENIĆ I SKROMNY DOROBEK NA ODCINKU NASZEJ PRACY, NA ODCINKU KULTURY FIZYCZNEJ.

Pierwsze w historii polskiego sportu masowe imprezy: biegi narodowe, marsze szlakami zwycięstw i przede wszystkim młodzieżowa sztafeta przedkongresowa — wlały nową treść w naszą kulturę fizyczną i zaktywizowały setki tysięcy ludzi pracy i uczącej się młodzieży.

W coraz większym stopniu sprawność fizyczna, zdrowie, radość i wypoczynek, jakie daje właściwie uprawiany sport

stają się udziałem człowieka pracy.

Państwo ludowe otoczyło opieką kulturę fizyczną i tworzy warunki jej planowego rozwoju. Coraz więcej budujemy stadionów, sal gimnastycznych, pływalni i boisk, coraz więcej produkujemy sprzętu sportowego, bardziej planowo i coraz więcej wydajemy podręczników, książek i czasopism, coraz to więcej i lepiej kształcimy nauczycieli, instruktorów i organizatorów, którzy przez nowe formy organizacyjne, powstałe w wyniku osiągnięć SŁUŻBY POLSCE i w rezultacie zaktywizowania w działalności sportowej Związku Młodzieży Polskiej, Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej

docierają do coraz liczniejszych zakładów pracy, wsi i miasteczek.

Nawiązaliśmy serdeczną współpracę ze sportowcami krajów demokracji ludowej i z najlepszymi w świecie sportowcami Związku Radzieckiego. Zaczynamy czerpać z wielkiej skarbnicy osiągnięć i doświadczeń radzieckiej kultury fizycznej, świadomi tego, że są one dorobkiem budownictwa i rozwoju pierwszego w świecie ustroju socjalistycznego.

Wskazane tutaj pozytywne osiągnięcia nie powinny nam jednak przesłaniać właściwego obrazu naszej kultury fizycznej, na który — niestety — składa się

wiele jeszcze poważnych braków i niedociągnięć.

W naszych klubach sportowych nie przezwyciężyliśmy jeszcze złych tradycji ukrytego zawodowstwa, kupieckiego stosunku do imprez i rozgrywek, nie wytworzyliśmy właściwej atmosfery ideowości i wysokiego poziomu moralnego.

Napotykamy gdzie niegdzie jeszcze — nawet i na łamach prasy sportowej — na niezrozumiany zachwyt wobec wątpliwych osiągnięć zawodowych „gwiazd sportowych" zachodu, które po krótkotrwałym okresie sławy i powodzenia kończą przecież nieuchronnie na dnie kapitalistycznego wyzysku.

Mamy jeszcze duże niezrozumienie zadań i roli kultury fizycznej w wychowaniu młodzieży, niezrozumienie tej podstawowej prawdy, że wychowanie fizyczne i sport muszą się nierozerwalnie wiązać z nadchodzącymi procesami historycznymi, że muszą stać się jednym z czynników społecznego i kulturalnego rozwoju ludu pracy.

Zasadniczym jednak brakiem, którego wynikiem są wszystkie inne jest ilościowy i jakościowy

brak kadry pracowników kultury fizycznej.

Za mało mamy nauczycieli i instruktorów działaczy i organizatorów, jeszcze mniej mamy takich, którzy by łączyli kwalifikacje fachowe z wysoką świadomością polityczną i społeczną, którzy by właściwie rozumieli i potrafili realizować zadanie upowszechnienia kultury fizycznej, którzy by świadomie tworzyli nowe wartości ludowej kultury fizycznej.

I dlatego — wśród wielu trudnych zadań nowego etapu — podstawowym zadaniem dla nas jest wyszkolenie setek i tysięcy nowych kadr kultury fizycznej i wyposażenie ich w niezawodny oręż walki o postęp — w naukowy, marksistowsko-leninowski światopogląd.

I dlatego trzeba, aby te nowe kadry wyrosły z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, aby powodowane świadomością klasową i głębokim związkiem z masami nadały kulturze fizycznej właściwą treść i właściwe formy uczyniły z niej jedno z narzędzi wyrównania wiekowych krzywd ludu pracy i jeden ze środków socjalistycznego wychowania.

W wielkim dniu Kongresu Zjednoczeniowego pracownicy kultury fizycznej, świadomi zadań nowego etapu mobilizują siły, aby pod kierownictwem Zjednoczonej Partii Robotniczej realizować przypadającą im [illegible] zadania

wychowania zdrowego fizycznie i psychicznie, zdolnego do pracy i walki pokolenia świadomych budowniczych socjalizmu.

Henryk Szemberg

Roman Stachoń

ZWYCIĘSTWO IDEI SPORTU ROBOTNICZEGO

„Przez sport do wyzwolenia klasy robotniczej" — oto hasło, które rzucił przeszło ćwierć wieku temu twórca sportu robotniczego w Polsce tow. dr. Jerzy Michałowicz. — Hasło to realizowała w Polsce przedwrześniowej 25-cio tysięczna rzesza sportowców robotniczych zorganizowana w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń powstał w roku 1925 jako jedna z organizacji do walki o socjalizm, do walki o „wychowanie fizyczne i sport socjalistyczny. W imię tego hasła walczyli działacze sportu robotniczego o kulturę fizyczną dla mas pracujących". W imię tego hasła walczyli działacze sportu robotniczego z sanacją, faszyzmem i ginęli w czasie okupacji w ciężkiej i bezkompromisowej walce z najeźdźcą hitlerowskim.

SPORT ROBOTNICZY OPARTY O MASY BYŁ W OKRESIE PRZED 1939 R. JEDNĄ Z FORM WALKI NASZEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ O UŚWIADOMIENIE, BYŁ CZYNNIKIEM, KTÓRY CENTRALIZOWAŁ DYNAMIZM NASZEJ MŁODZIEŻY W POSTĘPOWEJ WALCE PRZECIWKO FASZYZMOWI. TO TEŻ W CIĘŻKICH WARUNKACH KSZTAŁTOWAŁ SIĘ I WALCZYŁ O SWOJE IDEAŁY SPORT SOCJALISTYCZNY.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych spełnił swoje zadanie na ówczesnym etapie walki i rozwoju ruchu robotniczego, gdyż traktował wychowanie fizyczne i sport jako niezmiernie ważny współczynnik kultury i uświadomienia mas pracujących oraz dążył do umasowienia oraz wyrobienia ideowego młodzieży robotniczej. Współdziałał z całością ruchu wyzwoleńczego klasy pracującej i brał czynny udział we wszystkich jego manifestacjach. Utrzymywał i zachował dobre tradycje jednolitofrontowe — walki jednolitofrontowej o wyzwolenie klasy robotniczej w Polsce.

Dzisiaj w nowym powojennym etapie rozwoju robotniczego ruchu, zadania sportu robotniczego przejmuje jednolity zorganizowany robotniczy oraz pracowniczy ruch zawodowy. Związki Zawodowe mają najlepsze warunki wychowania fizycznego mas robotniczych a przez to mogą przejąć całą troskę i walkę o zdrowie fizyczne nie tylko klasy pracującej ale i również całej naszej młodzieży do lat 16-tu.

Dzisiaj klasa robotnicza w Polsce jednoczy się. Dzień dzisiejszy w którym zostanie odczytany i przyjęty „Manifest Zjednoczeniowy" obu Partii Robotniczych w Polsce będzie dniem największego tryumfu klasy robotniczej, — przodującej klasy całego narodu polskiego.

Ten dzień będzie również dniem wielkiej radości naszych sportowców robotniczych, będzie też ZWYCIĘSTWEM WIELKIEJ IDEI SPORTU ROBOTNICZEGO, która powstała ćwierć wieku temu do walki o słuszne prawa proletariatu. — Dzisiaj spełniły się marzenia sportowców robotniczych, gdyż nowa Partia — Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej daje pełną opiekę i gwarancję rozwoju wychowania fizycznego i sportu.

Ta nowa Partia zapewnia wielki rozwój sportu socjalistycznego w Polsce..

ST PRUCHNICKI

Sekretarz Generalny Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego

ZARZĄD GŁ. ZZPCh DOŁOŻY STARAŃ

aby wychowanie fizyczne i sport

stały się udziałem każdego człowieka pracy

Zjednoczenie Partii Robotniczych jest jednym z największych wydarzeń w historii polskiej klasy robotniczej.

Usuwa ono rozdwojenie, które było w przeszłości przyczyną rozdarcia tej klasy, walk i sporów i źródłem słabości, z której brały początek nie tylko klęski klasy robotniczej, ale i całego naszego narodu.

Zjednoczenie, to uwielokrotnienie sił klasy pracującej, to właściwy kierunek i szybszy marsz ku całkowitemu wyzwoleniu z ucisku ekonomicznego i z zaniedbania kulturalnego człowieka pracy — ku wychowaniu jego w duchu marksizmu - leninizmu z równoczesnym pełnym osiągnięciem przez niego wysokiego stopnia rozwoju umysłowego i fizycznego — przez sport i wychowanie fizyczne.

Dziedzina wychowania fizycznego i sportowego jest bardzo zaniedbaną i mało upowszechnioną wśród naszych pracowników. Na 140 tysięcy zrzeszonych w naszym związku, mamy 16.500 czynnych zawodników, tj. zaledwie 11,5% Zarząd Główny dołoży starań, aby wychowanie fizyczne i sportowe było naprawdę dostępne dla każdego człowieka pracy — aby dało jemu pełnię sił fizycznych, zdrowie i z nich wypływającą radość życia.

Będziemy się starali, aby coraz to liczniejsze grono naszych związkowców zdobyło siłę i tężyznę w salach gimnastycznych, na boiskach, kortach, pływalniach, a przez to utrzymało swoją sprawność produkcyjną i wydajność pracy na najwyższym poziomie

ST. PRUCHNICKI

Tow WIKTOR DROŻDŻ

Przewodniczący Zarządu Głównego ZZPChem.

Chemicy wychowują sportowców

ZDROWYCH FIZYCZNIE I IDEOLOGICZNIE

Wychowanie fizyczne i sport należy do najbardziej zaniedbanych odcinków naszego życia związkowego

Zdobycze Demokracji Ludowej na odcinku WF i Sportu nie dotarły jeszcze do szerokich mas pracowniczych

Mająca nastąpić reorganizacja sportu polskiego niewątpliwie przyczyni się do uzdrowienia stosunków i na tym odcinku

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego dołoży wszelkich starań, ażeby sport i wychowanie fizyczne stało się naprawdę powszechnym, aby pracownikom naszego Związku dać możliwość uprawiania sportu na zasadach zdrowych i przede wszystkim korzystnych dla zawodnika

Zamiarem naszym jest wychowanie pracownika zdrowego fizycznie oraz ideologicznie przygotowanego w każdej chwili stanąć w obronie zdobyczy Klasy Robotniczej

---

SPORT POLSKI

WKRACZA

W NOWY ETAP ROZWOJU

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej jest momentem przełomowym dla każdej dziedziny naszego życia. W naszych oczach w ubiegłych tygodniach dokonywał się i dokonuje w dalszym ciągu przełom w dziedzinie gospodarczej, socjalnej, w nastawieniu psychicznym całego narodu do najważniejszych zagadnień. Jesteśmy świadkami wspaniałych osiągnięć polskiego robotnika, technika, inżyniera, którzy uzyskują rezultaty, przewyższające znacznie osiągnięcia najbardziej uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych. Ruch współzawodnictwa pracy, ruch mający na celu zlikwidowanie bez reszty zacofania wieloletniego, jeżeli nie wielowiekowego, doścignięcia i przewyższenia krajów, których kapitał przed wojną rządził naszym życiem gospodarczym i kształtował wbrew naszym elementarnym interesom nasze życie polityczne i socjalne. Usuwamy ślady tego zacofania na każdym polu. Usuwamy je również i w tej dziedzinie, w której przed wojną nie robiono nic, lub prawie nic: w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego umasowionego i opartego na podstawach socjalistycznych

Ten potężny i spontaniczny ruch wywołała zapowiedź zjednoczenia klasy robotniczej Polski w jedną Zjednoczoną Partię, która podejmie odpowiedzialne, trudne i zaszczytne zadanie pokierowania wysiłkami całego narodu w celu budowy ustroju socjalistycznego

W akcji, która nosi miano **CZYNU KONGRESOWEGO** wzięły udział rzesze polskich sportowców. Akcja ta objęła organizowanie różnorodnych imprez sportowych poświęconych Kongresowi. Ze wszystkich zakątków naszego kraju napływały i napływają ochotnicze meldunki sportowców, którzy zgłaszają się do współzawodnictwa w dziedzinie sportowej i podejmują konkretne zobowiązania, mające na celu przyspieszenie tworzenia bazy materialnej, na której musi oprzeć się sport socjalistyczny. W całej pełni w roku 1949 będziemy mogli ocenić, ile nowych stadionów, nowych hal, ile nowych klubów będzie zawdzięczało swoje powstanie właśnie temu spontanicznemu odzewowi na apel górników o Czyn Kongresowy

Młodzież polska, ta młodzież, o którą opieramy również przyszłość naszego sportu i kultury fizycznej udziałem w imponującej sztafecie wykazała swoją sprawność fizyczną i organizacyjną, oraz pogłębiającą się stale świadomość ideologiczną.

Młodzi uczestnicy sztafety Czynu Kongresowego uczynili znacznie więcej, niż tylko to, że przebyli kilka tysięcy kilometrów. Młodzi polscy sportowcy zdali pierwszy egzamin sportowca - socjalisty.

UROCZYSTE PRZYRZECZENIE, UROCZYSTE ŚLUBOWANIE STANIA SIĘ SOCJALISTYCZNYM SPORTOWCEM SKŁADA W DNIU KONGRESU KAŻDY UCZCIWY, IDEOWY SPORTOWIEC, ZWIĄZANY Z LUDEM PRACUJĄCYM MIAST I WSI. SPORTOWCY NASZEGO KRAJU ZRYWAJĄ W DNIU KONGRESU DEFINITYWNIE Z POKUTUJĄCYM TU I ÓWDZIE W MENTALNOŚCI STARSZEGO POKOLENIA SPORTOWEGO PIĘKNYM POZORNIE HASŁEM „SPORT DLA SPORTU".

Hasło to, wysuwane dziś na Zachodzie, ma na celu trzymanie masy sportowców z dala od czynnego życia politycznego. To dążenie kierowników sportu burżuazyjnego ma za cel ostateczny **postawienie sportu w służbę obozu reakcyjnego, antynarodowego i imperialistycznego**. Zwolennicy „marshalizacji" sportu, doceniając z musu jego znaczenie, usiłują wykorzystać go jako środek do otumaniania i w pewnym sensie nawet narkotyzowania mas, do szerzenia wśród milionowych rzesz młodzieży nacjonalizmu, rasizmu i nienawiści do człowieka.

Nowy polski sport, sport socjalistyczny, nasza socjalistyczna kultura fizyczna będą służyły celom całego narodu. Sport ten zbliży młodzież miast i wsi, przygotuje ją do wysoko wydajnej pracy zawodowej, zwiększy jej sprawność fizyczną, przyczyni się do realizacji zasady „zdrowy duch w zdrowym ciele".

Podobnie jak młodzi sportowcy radzieccy, tak i nasi sportowcy w ramach nowego ruchu sportowego przejdą szkołę socjalistycznej demokracji. Ta szkoła wychowa naszych sportowców w duchu braterskiej przyjaźni wszystkich narodów miłujących pokój.

Aby sportowcy polscy mogli odegrać tę nową rolę musi przed tym w ich umysłach i sercach dokonać się **PRZEŁOM PSYCHICZNY**. Przełom ten dokonuje się właśnie teraz

Wybitny radziecki sportowiec, który niedawno bawił w Polsce, stwierdził, że istnieją wszelkie warunki, by sport polski stał się w najbliższym czasie siłą, z którą każdy będzie liczył się na sportowej arenie międzynarodowej. Zasadniczy warunek, to według naszego radzieckiego przyjaciela, wysoka moralność i ofiarność, oraz coraz ściślejszy związek z masami ludowymi, a to właśnie cechuje dziś sportowców polskich

Z chwilą zjednoczenia ruchu robotniczego rozpocznie się na wielką skalę potężna ofensywa również i na odcinku sportu i kultury fizycznej. Jej zapowiedź spotykamy w oświadczeniach i artykułach kierowników sportu polskiego.

Plany tej ofensywy mamy już opracowane, ale do jej całkowitego powodzenia potrzebny jest dalszy ofiarny wzmożony wysiłek wielotysięcznych rzesz polskich sportowców. W tej ofensywie mogą oni liczyć na pełne poparcie moralne i materialne czynników państwowych i nowej Zjednoczonej Partii, która jak o tym świadczy jej statut, w pełni docenia znaczenie sportu i kultury fizycznej w wychowaniu i kształtowaniu nowego socjalistycznego człowieka.

Czyn Kongresowy polskich sportowców winien przekształcić się w stały Czyn Sportowy. Współzawodnictwo w dziedzinie sportu obejmie niewątpliwie całą polską społeczność sportową. W większym niż dotychczas stopniu będziemy korzystali z wzorów radzieckich, będziemy uczyć się na przykładzie i osiągnięciach sportu radzieckiego.

W marszu całego narodu do Socjalizmu, w marszu, którego sygnał startowy padł w dniu 15 grudnia 1948 roku, coraz silniej, coraz mocniej, coraz śmielej będzie rozlegał się krok polskiego sportowca - socjalisty!

SZTAFETA CZYNU KONGRESOWEGO Z. M. P.
MELDUJE PREZYDENTOWI BIERUTOWI
WOLĘ MŁODZIEŻY WSPÓŁBUDOWANIA POLSKI SOCJALISTYCZNEJ

W mieście, które z woli wroga miało być grobem polskiego narodu, a które, jak mówił na otwarciu Kongresu Zjednoczeniowego prezydent Bierut stało się symbolem jego młodości — w sercu tego miasta na Placu Zwycięstwa przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza witaliśmy wczoraj ostatnich z 12.413 biegaczy Wielkiej Sztafety Czynu Kongresowego. Witała ich przede wszystkim młodzież bohaterskiej Warszawy, witała swych kolegów z kopalń i hut Śląska, z portów polskiego morza, z nad jezior mazurskich, z Rzeszowa i z Wrocławia Białegostoku i Szczecina. Witała gorąco i serdecznie w dniu również i dla tej młodzieży przełomowym. Witała w nich budowniczych nowej Polski budowniczych socjalizmu. Witała ich życzeniem, które wypowiedział na Placu Zwycięstwa przedstawiciel Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gen. Stanisław Zawadzki.

Życzeniem by młodzież na nowym etapie naszej historii stała się awangardą socjalizmu w każdej dziedzinie życia i pracy.

Dwanaście tys. młodych uczestników sztafety biegło w imieniu setek tysięcy polskiej młodzieży, biegło w imię haseł, które na transparentach płynęły ponad tłumami manifestantów na placu Zwycięstwa. Hasła te to **„NIECH ŻYJE SOCJALIZM", „NIECH ŻYJE ZJEDNOCZONA PARTIA", NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI, OSTOJA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA".** Hasła te nie pozostaną tylko martwą białą literą wypisaną na czerwonym płótnie. Hasła te będą wcielane konsekwentnie w życie przez młodzież, przez cały naród pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

I to właśnie jest najważniejszym wydźwiękiem sztafety. Na placu Zwycięstwa sztafeta tylko pozornie zakończyła swój bieg. W istocie zobowiązanie młodzieży, jej pozdrowienia dla Kongresu, przekazanego Prezydium oznaczają start wielkiego wyścigu pracy i walki młodego pokolenia, w którego rękach jest przyszłość Polski — wyścigu, którego metą będzie socjalizm.

Młodzież polska rozumie, że cel ten może być osiągnięty tylko przez jedność i zwartość szeregów. Młodzież te życzenia spełniła, młodzież rozumie, że cel ten osiągnie się tylko wspólnym, maksymalnym wysiłkiem. Właśnie manifestacja takiego wysiłku była sztafeta Czynu Kongresowego.

Zaprowadziła ona przedstawicieli młodzieży na Plac Zwycięstwa. Ta nowa sztafeta wytężonej pracy i wytężonej nauki, napiętych mięśni i mózgu zaprowadzi młodzież polską w przyszłości do zwycięstwa socjalizmu.

Ostatnia osiemdziesiątka biegaczy — dziesięć grup po ośmiu każda znacznie wyprzedziła kawalkadę samochodów na ostatnim nadzwyczajnym etapie sztafety Czynu Kongresowego od placu Zwycięstwa do politechniki miejsca obrad Kongresu Zjednoczeniowego. Czerwone kombinezony ZMP, granatowe „GWARDII" zielone Samopomocy Chłopskiej i białe „Służby Polsce" tworzyły wielobarwną plamę przed gmachem politechniki.

W każdym z dziesięciu szeregów znaleźli się młodzi przedstawiciele ośmiu zrzeszeń młodzieżowych. Wszystkich łączy jedna i ta sama idea — służby **Polsce Socjalistycznej.**

Na ostatniej zmianie pobiegli: Niegocka z ZMP Winch z ZAMP Zawirski z ZSCH, Janiec z GWARDII, Kacprzyński z ZMP przy KCZZ, Wiśniewski z ZMP, st. strz. Kozłowski z ZMP — wojsko i Bujak z SP. Im właśnie przypadł w udziale zaszczyt złożenia Prezydium Kongresu **meldunku o przybyciu sztafety i zadeklarowania woli młodzieży współbudowania Polski Socjalistycznej.**

Pojawienie się sztafety w auli Politechniki powitali zebrani delegaci gromkimi oklaskami. Rozległy się okrzyki: **„niech żyje młodzież polska"**. Przekazanie pozdrowień i meldunku przekształciło się w potężną, wzruszającą manifestację jedności młodzieży z przodującą w Polsce Zjednoczoną Partią która zgodnie ze swym statutem przejmie nad młodzieżą patronat i otoczy ją jaknajwiększą, najwszechstronniejszą i najtroskliwszą opieką.

Wie o tym sama młodzież. Wie o tym SP. st. strzelec Muciek, przodownica pracy Niegocka i przodownik pracy — ślusarz z fabryki im. gen. Świerczewskiego zwycięzca młodzieżowego wyścigu pracy Włodarski i wie o tym młody aktywista wiejski Urbański, i wie o tym działaczka młodzieżowa Galicka. Wszyscy uczestnicy sztafety, zdają sobie z tego sprawę, i jak mówi st. strzelec Muciek, reemigrant z Francji górnik kopalni „Centrum", **„my wiemy, że tu chodzi o naszą przyszłość. My chcemy być pierwsi w pracy i w walce".**

Tak jak byli pierwsi na mecie sztafety...

Towarzyszu Przewodniczący!

Melduję przybycie na Kongres, zorganizowanej przez Związek Młodzieży Polskiej, sztafety sportowej, która ze wszystkich stron Polski niesie gorące pozdrowienia Kongresowi Jedności Klasy Robotniczej.

W sztafecie wzięło bezpośrednio udział 12.413 młodych sportowców, członków ZMP, junaków SP, członków Samopomocy Chłopskiej i członków ZAMP, ZMP-owców w Wojsku Polskim i w KBW oraz członków Gwardii. Łączna długość ośmiu tras, przez które przebiegli uczestnicy sztafety wynosi 3.077 km. Czas trwania biegu wynosi łącznie 221 godzin 36 minut. Sztafeta przebiegła przez wszystkie większe miasta Polski i setki mniejszych miejscowości, kierując się ku bohaterskiej stolicy — Warszawie, niosąc entuzjazm klasy robotniczej i całej demokratycznej części społeczeństwa, niosąc meldunki o wspaniałych czynach kongresowych, którymi godnie potwierdza klasa robotnicza budowanie jedności.

Na trasie witały ją setki tysięcy starszych towarzyszy i młodzieży. Z okazji tej imprezy odbyło się 156 zebrań i akademii. Sztafeta numer 3 przebiega w ostatnim etapie przez całą trasę W — Z a więc most Śląsko-Dąbrowski i tunel, dając tym dowód jak wspaniałe postępy poczyniono na tym odcinku. Sztafeta nr. 2 z Olsztyna przebiegła przez most Średnicowy, który już także połączył przedterminowo oba brzegi Wisły, dzięki ofiarności robotników i inżynierów.

Adresy z pozdrowieniami, potwierdzonymi pieczęciami komitetów PPR i PPS oraz Związku Młodzieży Polskiej są nieco zniszczone, od setek robotniczych dłoni, ale składamy je w Wasze ręce Towarzyszu Przewodniczący, z przeświadczeniem, że Kongres Jedności Klasy Robotniczej przyjmie serdecznie nasze pozdrowienia. Demokratyczna młodzież zapewnia Was, że odda wszystkie swoje siły, aby wspólnie za Zjednoczoną Partią Robotniczą zbudować Polskę Socjalistyczną.

Stoimy na Placu Zwycięstwa. Za pół godziny z 8-miu stron kraju mają przybyć sztafety młodzieżowe, zdążające w swym nieprzerwanym biegu już od kilku dni do stolicy. Na plac przybywają coraz to nowe grupy młodzieży z pocztami sztandarowymi, z masą czerwonych sztandarów.

Przybywają przedstawiciele władz: z ramienia PPR sekretarz stołecznego komitetu generał Zawadzki, z ramienia PPS sekretarz Baranowski oraz z ramienia ZMP wiceprezes komitetu społecznego Flug Niemal cały Główny Urząd Kultury Fizycznej z dyrektorem Kucharem na czele. Przewodniczący komitetu ob. Nowak wydaje ostatnie instrukcje

Jest godzina 12.43 i zaczynają napływać samochody z trasy. Przyjeżdża szef sportu w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej płk. Czarnik i za chwilę prezes Glinka. Jest to widomy znak, że sztafety za chwilę wbiegną na Plac Zwycięstwa. Oklaski i okrzyki powitalne poprzedzają biegnących. O godzinie 12.48 do stołu prezydialnego podbiega ostatni zawodnik przybywający z trasy gdańskiej. Podchodzi do stołu prezydialnego, melduje swoje przybycie i oddaje pergamin ob. Nowakowi. Ostatnim ze sztafety gdańskiej jest członek ZMP Warszawa — Zachód Sztanka. Dwie minuty później wbiega na Plac Zwycięstwa sztafeta z Wrocławia, ostatni biegnie przedstawiciel ZMP w Grodzisku Sitalski. Oddaje i on pergamin z setkami zebranych na trasie pozdrowień dla Kongresu Zjednoczenia. Finalistką sztafety, przybiegającej o godzinie 12.54 jest członkini Spółdzielczego Klubu Sportowego w Warszawie Rybicka. Oddaje ona pergamin z trasy katowickiej i specjalny meldunek pracowników słynnej już kopalni „Zabrze Wschód". Również sztafetę przybywającą z Białegostoku kończy przedstawicielka ZMP tego miasta Dąbrowska Halina. Kolejno przybywają i następne sztafety. Budzą one radość zebranej młodzieży. O godzinie 13.01 przybiega sztafeta z dalekiego Rzeszowa. Przedstawiciel ZMP Warszawa—Południe Szaters Eugeniusz zbliża się do stołu prezydialnego. Za minutę wbiega uśmiechnięta trójka ZS Gwardii, ubrana w granatowe kombinezony z dużymi literami swojej organizacji na piersiach. Są oni ostatnią zmianą sztafety przybywającej z Lublina, która na ten brzeg Wisły przebiegła przez nowozbudowany kolejowy most średnicowy. Cała trójka to młodzi kadeci KBW. Wpada sztafeta olsztyńska i wreszcie jako ostatnia sztafeta ze Szczecina, biegnąca na najdłuższej trasie Pergamin kładzie na stole prezydialnym przedstawicielka ZMP w Błoniu — Kowalska Barbara. Jest godzina 13,07 — wszystkie sztafety przybyły.

Przedstawiciel ZMP ob. Flug wita przybyłych. Z gorących jego słów bije cała siła jaka w chwili zjednoczenia partii robotniczych wypływa z godnej postawy młodzieży socjalistycznej. Następnie przemawia gen. Zawadzki i ob. Baranowski Padają słowa zapowiedzi o niezłomnej walce o socjalistyczne masy Polski Ludowej.

Na Plac Zwycięstwa wchodzi pierwsza zmiana ostatniego etapu kończącego się na sali obrad Kongresu, ubrana w ciepłe kostiumy sportowe swoich organizacji. Są to przedstawiciele SP, ZMP, Gwardii, ZMP w wojsku, KCZZ, ZMP kobiet, ZMP męskie, Samopomoc Chłopska i ZAMP.

Tymczasem na starcie tego ostatniego etapu przedstawiciele władz warszawskich jako ostatni składają swoje podpisy.

Z ramienia ZMP przewodnicząca pos. Krysanka, z ramienia PPR gen. Zawadzki, z ramienia PPS sekretarz Baranowski. Rulony pergaminów przewiązane czerwonymi wstęgami otrzymują przedstawiciele tych ośmiu organizacji i start do ostatniego etapu poprzez ulice Warszawy jest rozpoczęty.

Cała ósemka biegnie jednym wyrównanym rzędem, między tłumami zgromadzonej publiczności. W środku w czerwonym kostiumie przedstawicielka ZMP żeńskiego. Wbiegają na ulicę Królewską i już przy narożniku Marszałkowskiej następna zmiana przejmuje od nich pergaminy. Druga zmiana oczekuje na skrzyżowaniu ulicy Świętokrzyskiej, trzecia na skrzyżowaniu Złotej itd. aż do ostatniej, która na 200 metrów przed gmachem Politechniki po raz ostatni przejmuje pergaminy, aby wraz z nimi wbiec do auli i złożyć meldunek ukończenia gigantycznych sztafet przewodniczącemu Kongresu. Oto nazwiska tych ośmiu wybranych, reprezentujących całe masy polskiej młodzieży socjalistycznej: **Niegocka (ZMP), Winch (ZAMP), Zawirski (ZSCh), Janiec (Gwardia), Kacprzyński (KCZZ), Wiśniewski (ZMP), Kozłowski (ZMP wojsko) i Bujak (SP).** Pod wodzą przewodniczącego sztafet ob. Nowaka wchodzą oni na salę. Przedstawicielka ZMP w Warszawie, pracownica Państwowych Zakładów Konfekcyjnych, przodownica pracy Niegocka składa ob. Bierutowi następujący meldunek:

Cyfry gigantycznej sztafety ZMP:

Trasa 1 Gdańsk — Warszawa 1.584 uczestników, 624 km, godz. 37,40.

Trasa 2 Olsztyn — Warszawa 886 uczestników, 241 km, 17,10 godzin.

Trasa 3 Białystok — Warszawa 802 uczestników, 149 km, 14,40 godz.

Trasa 4 Lublin — Warszawa 519 uczestników, 166 km, 10,27 godz.

Trasa 5 Rzeszów — Warszawa 2.293 uczestników, 541 km, 46,43 godz.

Trasa 6 Katowice — Warszawa 2.221 uczestników, 322 km, 23,55 godz.

Trasa 7 Wrocław — Warszawa 2.041 uczestników, 449 km, 30,05 godz.

Trasa 8 Szczecin — Warszawa 2.005 uczestników, 572 km, 42,04 godz.

Plac Zwycięstwa — Politechnika, 80 uczestników 3 km 12 minut.

MIGAWKI Z TRAS.

★ Osiem triumfalnych bram witało biegaczy ośmiu sztafet, które w środę przed południem dotarły do granic Warszawy.

Ogromny szmat drogi przebyli młodzi uczestnicy sztafety Czynu Kongresowego. Biegli w nastroju entuzjazmu i ofiarności. W nagrodę spotkało ich u bram stolicy serdeczne powitanie.

Warszawa witała ich tak serdecznie jak dzień przed tym delegatów na Kongres. Witała ich bielą i czerwienią sztandarów, girlandami zieleni, transparentami witała ich przede wszystkim otwartym sercem uśmiechniętymi twarzami tysięcy widzów, którzy zalegli na trasy w oczekiwaniu na ukazanie się pierwszych bie[illegible]

★ We wtorek zgodnie z planem podprowadzono wszystkie 8 sztafet do miejscowości podwarszawskich Sztafety jakby otoczyły Warszawę pierścieniem zawodników i zawodniczek. Od godz. 15-ej do stołecznego komitetu ZMP, który przejął całokształt przygotowań i organizacji uroczystości sztafetowych na ostatnim etapie łącznie z finałem na Placu Zwycięstwa zaczęły napływać meldunki od specjalnych inspektorów, którzy objęli pieczę nad poszczególnymi trasami. Co chwila rozlegały się dzwonki telefoniczne. Nowy Dwór meldował przybycie sztafety nr. 1 z Gdańska. Jabłonna donosiła o przybyciu sztafety olsztyńskiej nr. 2 Sztafeta nr. 3 białostocka osiągnęła Radzymin. Sztafeta nr. 4 meldowała się z Wawra, rzeszowska nr. 5 zgłaszała swe przybycie z Piaseczna, sztafeta katowicka dotarła do Tarczyna. Grodzisk Mazowiecki meldował przybycie do celu najdłuższej sztafety „ósemki" ze Szczecina.

★ Bardzo dobrą formę wykazała sztafeta lotników, która biegła na trasie lubelskiej na odcinku z Ryk do Garwolina. Dziarska postawa młodych lotników sprawiała, że „lotniczą sztafetę" witano na trasie szczególnie gorąco.

★ Sztafetę szczecińską witał we wsi Rydułtowy barwny korowód włościańskich wozów. Biegaczom towarzyszyły sztafeta motocyklowa KS Unia w składzie siedmiu motocyklistów. Również i Polskie Radio włączyło się bezpośrednio do obsługi sprawozdawczej „na gorąco". Wozy sprawozdawcze PR towarzyszyły sztafecie na odcinku Kłodów i od Łodzi.

★ Na odcinku Włocławek — Płock wziął udział w biegu znany lekkoatleta długodystansowiec Dzwonkowski, który ustanowił rekord na swym odcinku.

Ludność miejscowości Łask, Sierpc i Gostnin uchwaliła samorzutnie rezolucje, wyrażające radość ze Zjednoczenia Klasy Robotniczej i deklarujące pełne poparcie dla hasła budowy państwa socjalistycznego. Rezolucje te biegacze zabrali w celu przekazania Kongresowi w Warszawie.

Dyr. GUKF tow. TADEUSZ KUCHAR NA TRASIE SZTAFETY „CZYNU KONGRESOWEGO"

(Od naszego specjalnego wysłannika)

WTOREK. W siedzibie Zarz. Głów. ZMP od rana trwa gorączkowy ruch, bo ośmiu gigantycznych sztafet młodzieżowych, zdążających ze wszystkich stron kraju zbliża się dzisiaj do Warszawy.

Kolejno ruszają samochody na wszystkie trasy. Komendant SP, pułkownik Fiński wyjechał w stronę Radzymina, gdzie kończyć będzie swój przedostatni etap sztafeta z Olsztyna. Na Błonie wystartował pułkownik Czarnik, prezes Glinka do Jabłonny. My jedziemy razem z dyrektorem GUKF Kucharem, który wraz z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Sztafet obywatelem Nowakiem Janem, wybierają się na przeciw biegnącej sztafety z Rzeszowa. Jest ona już 7-my dzień w drodze, rano wyruszyła z Kozienic a ma zakończyć swój etap w Piasecznie

Jedziemy przez ulice Warszawy pełne grudniowego słońca i czerwonych sztandarów. Wpadamy na drogę do Piaseczna. Przewodniczący Nowak informuje dyrektora Kuchara, że sztafeta z Lublina właśnie przed chwilą zameldowała swoje przybycie do Wawra.

W rozmowie padają dotychczasowe cyfry zawodników, kilometry tras, tłumy publiczności i wiele innych dowodów entuzjazmu, z jakim młodzież i starsze społeczeństwo odnoszą się do sztafet. Przewodniczący Nowak, który jest mózgiem i sercem tej gigantycznej imprezy, zna trudności jakie trzeba było pokonać, ale ani na chwilę nie wątpi że będzie to godny wkład młodzieży do Kongresu Zjednoczenia.

Nikt nie jest w stanie policzyć tych miast, miasteczek wsi i osad przez które przeszły szlak sztafet bo etapowego biegu nie da się nawet porównać z imprezą sportową zamkniętą w ramach stadionu czy boiska. Tam patrzą tysiące — tu na trasach setki tysięcy widzów.

Ale jesteśmy już w Piasecznie. Na wylocie rynku ze świerków ustawiona brama a na środku rozsiadł się spokojnie zwyczajny targowy dzień ze zbitą masą chłopskich wozów. Jeszcze nie widać żadnych innych śladów oczekiwania na przybycie sztafety. Jedziemy dalej naprzeciw biegnącym, skręcamy na szosę kozienicką i patrzymy na zegar. Mieli przybyć do Piaseczna o godz. 15.40 teraz jest godz. 14.30. Dyrektor Kuchar były rekordzista Polski, na długich dystansach, oblicza szybko: wyruszyli z Kozienic na sygnał radiowy 9,30, mają do przebycia trasę około 82 km, przyjmując za podstawę 4 minuty na przebiegnięcie 1 km. powinniśmy ich spotkać jeszcze po kilku km jazdy.

Wzdłuż szosy jednak pusto, nie widać rozstawionych zawodników na trasie i przewodniczący Nowak ma już zamiar powiedzieć kilka przykrych słów. Tymczasem mijamy Banioche i kilka km dalej mija nas motocykl z milicją a za nim kolumna samochodów przybranych czerwonymi chorągwiami i ogromnym napisem: SZTAFETA ZMP trasa nr 5 Rzeszów — Warszawa. To właśnie oni. Zatrzymujemy ich na chwilę.

Z wozu wysiada kierownik trasy obyw. Janicki który już 7 dni od samego Rzeszowa prowadzi pochód sztafety. Zmęczony ale z uśmiechem zadowolenia z wykonanego obowiązku zdaje relację, za chwilę tu będą, nie rozstawiają wcześniej zawodników na trasie bo jest zimno, po biegu natychmiast wsadzają ich znów do samochodu.

Są już tacy, którzy towarzyszą sztafecie od początku — major Bereziński ze sztabu wojewódzkiej komendy SP w Kielcach niezmordowany porucznik Slepokur - Skierupski.

Dowiadujemy się o przebiegu całej trasy, o gorących przyjęciach przez komitety lokalne, o entuzjazmie widzów w przebieganych miejscowościach. Nawet z dalszych osiedli nie leżących na trasie przybywają tłumy. Tak właśnie było [illegible] z pracownikami fabryki w Pionkach, oddalonej od szosy o [illegible] km. w lesie [illegible] ustawiono namiot, przygotowano posiłek dla zawodników. Samorzutnie bez [illegible] zapowiedzi zebrała się [illegible] — zawodników — gromada [illegible] sztafetę.

Tak było od samych Kozienic, gdzie [illegible] ze startu jako pierwszy przewodniczący powiatowego ZMP Tokarczyk, tak było w Górze Kalwarii i tak było w [illegible].

Nie mamy czasu na dalsze rozmowy bo oto nadjeżdżają dwa [illegible] samochody ustawiające [illegible] zawodników na zmiany. Stajemy przy 244 zmianie dzisiejszego etapu, swój pięćsetmetrowy odcinek będzie biegł 18 letni junak KOPYTOWSKI STEFAN z SP Góra Kalwaria. Wesoła twarz chłopca uśmiecha się do nas, pytam go czy uprawia sport. Tak — gra w piłkę nożną w swoim mieście. Jest wyraźnie przejęty udziałem w biegu, bo oto zbliża się do niego szybko biegnący kolega, który mu oddaje tulejkę wraz z pergaminem. Kopytowski chwyta i szybko rusza a my łapiemy jego poprzednika. Jest jeszcze młodszy ma 16-lat nazywa się MILER i jest też z SP Góry Kalwarii. Zadyszany, ale z uśmiechniętą miną i otulony ciepłym płaszczem siada do samochodu po spełnieniu swojego obowiązku.

Jedziemy i my, mijamy za chwilę Banioche. Mała osada pusta jeszcze przed godziną, teraz wita nas triumfalną bramą i szpalerem dzieci szkolnych z chorągiewkami w rękach. Pozdrawiają biegnącego i biją brawo razem ze starszymi. My też chcemy bić brawo organizacji za sprawne działanie, zdajemy sobie sprawę, jakie w tej chwili jest głębokie przeżycie dla tych ludzi, którzy pozdrawiają sztafetę. Nie trzeba nam tego wcale wyjaśniać zbędne są słowa, uśmiechnięte twarze dyr. Kuchara i przewodniczącego Nowaka — wystarczą.

Wieśnie chcieli to sprawdzić naocznie: organizację i ten odruch społeczeństwa na trasie

Mijamy biegnących, jedziemy do Piaseczna wyprzedzając sztafetę. I tutaj nowe zmiany. Piaseczno już zdążyło przeobrazić swój wygląd. Z rynku zniknęły już wozy, targ skończony ulice są w tej chwili sprzątane. Mały ale stary ratusz z data 1492 jest ubrany flagami, portretami, rzęsiście oświetlony. Właśnie napływają ze wszystkich stron gromady ludzi, jedni pojedynczo inni nawet szeregami, ulica wlotowa i rynek opasany jest szpalerem młodzieży. Nastrój oczekiwania za chwilę przybędzie sztafeta.

Dyrektorowi Kucharowi melduje się dyr. Wojewódzkiego Urzędu KF w Kielcach mgr Osterczyk, który jedzie wraz ze sztafetą, jako gospodarz sportowy tego terenu przez cały czas. Potwierdza jeszcze to, co sami zobaczyliśmy na trasie, co w dziesiątkach miejscowości miało wszędzie miejsce. **Był tylko jeden kłopot — z zawodnikami. Zawsze ich było za dużo, nawet po skróceniu, odcinków jakie wypadały na zawodnika, trzeba było część odsyłać do domu.**

Gra miejscowa orkiestra, z daleka słychać oklaski i za moment widać już biegnącą sztafetę. Z rulonym pergaminu zawierającym pozdrowienia ze wszystkich miejscowości dla Kongresu biegnie kobieta obok niej w asyście dwie inne, a z boku cały szpaler chłopców, którzy już przebiegli swoje odcinki na trasie a teraz tworzą honorową świtę biegnących. Oklaski i okrzyki witają ostatnich, biegnących na tym etapie.

Krótkie ale gorące słowa powitania przedstawiciela obu partii ob. Gajdy a później jego syna, Gajdy juniora w imieniu ZMP, kończą ten etap. Zawodników zabierają na posiłek. Wieczorem w sali szkolnej odbędzie się uroczysta akademia. Jutro z tego samego miejsca wyruszy sztafeta biegnąca do Placu Zwycięstwa.

Jeszcze krótki meldunek kierownika trasy z dzisiejszego etapu: Kozienice — Piaseczno, 83 km, 280 zawodników z tego 63 kobiet, 50 z wojska 20 z milicji, 18 z Samopomocy Chłopskiej i 199 z SP i ZMP.

Etap skończony, wracamy do Warszawy. Dyrektor Kuchar jest zadowolony z tego co zobaczył. Sztafeta spełniła **swoje zadanie,** wkład młodzieży do Czynu Kongresowego ocenia jako duży i podkreśla, sprawność organizacji czego my byliśmy świadkami. Jutro ostatni etap, kończący się na sali obrad Kongresu Zjednoczenia.

R — 30713

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA ZAPEWNI NASZEMU SPORTOWI WŁAŚCIWE DROGI ROZWOJU

KATOWICE. Dzień zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych PPR i PPS był wydarzeniem wielkim i doniosłym dla całej socjalistycznej Polski. Dla wszystkich ludzi stał się on zwiastowaniem nowej wielkiej ery, wytknięciem nowej drogi, która poprowadzi nas ku wspaniałej szczęśliwej przyszłości.

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej otwiera także nowy etap w sporcie polskim. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza będzie stanowiła ideologiczne oparcie dla poczynań i pracy całej armii naszych sportowców.

W dniu otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego przeprowadziliśmy błyskawiczne wywiady z przedstawicielami świata sportowego. Nasi wysłannicy roz[illegible]li z zawodnikami wszystkich niemal dziedzin sportu. Z tymi najlepszymi, którzy niejednokrotnie reprezentowali barwy Polski i z tymi, którzy nie zdołali się jeszcze [illegible] zabłysnąć na szerszej arenie. Rozmawiali nasi współpracownicy z działaczami sportowymi, kierownikami związków, referentami sportowymi ZZ Górników, Me[illegible] Chemików itd. itd. Wszyscy oni stwierdzili, że uważają Zjednoczenie Partii robotniczych za wydarzenie o wielkiej doniosłości jakiego jeszcze nie było w histori[i] naszego kraju.

A oto ich bezpośrednie wypowiedzi świadczące jakie znaczenie przypisują oni temu historycznemu faktowi.

PREZES ŚLĄSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ ULEWICZ:

„— Dzień Zjednoczenia Partii Robotniczych jest także dla sportu polskiego dniem, od którego zaczyna się nowa karta historii sportu naszego kraju.

Sport polski oparty był dotąd na starych tradycjach, które w [illegible]ejszym ustroju socjalistycznym są dla jego rozwoju nie tylko hamulcem, ale i szkodliwe. Statystyka wykazuje, że w sporcie polskim zawsze przeważali zawodnicy - robotnicy, niestety nie zawsze mieli oni decydujący głos w sprawach, które głównie ich obchodziły. Powód leżał w tym, że w zarządach klubów, okręgów, związków nie zasiadali robotnicy, że sportowcami - robotnikami kierowali zakapturzeni przedstawiciele kapitalizmu i burżuazji.

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej już przed kilkoma miesiącami wstąpił na nowe tory. Ustępujący wówczas zarząd z uśmiechem opuszczał dobrze zagrzane stoliki w sekretariacie licząc się z tym, że nikt ich, „fachowców", tak szybko zastąpić nie zdoła. Pomylili się tak samo, jak ci „fachowcy", którzy w ciężkim przemyśle nie doceniali polskiego robotnika. Życie wykazało, że także w sporcie polskim, w pracy organizacyjnej, robotnik stanął na wysokości zadania.

Od dnia Zjednoczenia Partii Robotniczych zaczyna się w sporcie polskim nowa praca organizacyjna i wychowawcza.

Zjednoczenie obu Partii Robotniczych gwarantuje sportowi polskiemu najwłaściwszą drogę rozwojową, gwarantuje sportowcom - robotnikom obronę ich interesów, gwarantuje porozumienie bezpośrednie z władzami sportu, gwarantuje wreszcie należytą opiekę ze strony Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związków Zawodowych i władz sportowych.

PROF. GRZBIELA, SEKRETARZ ŚLĄSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ:

— „Już Zjednoczenie Organizacji Młodzieżowych wpłynęło niezwykle dodatnio na rozwój sportu polskiego i ułatwiło niesłychanie pracę organizacyjną wszystkich okręgów. Nie wyobrażam sobie w państwie socjalistycznym pracy w organizacjach sportowych i klubach bez współpracy z partiami politycznymi.

Przez zjednoczenie dwóch partii robotniczych praca ta zostanie bardziej uproszczona, gdyż łatwiej będzie znaleźć bezpośrednie porozumienie pomiędzy Partią, Związkami Zawodowymi, władzami sportowymi, a robotnikami i światem pracującym. Dotychczas sport nie miał zupełnie jednolitego kierunku rozwojowego, zbyt często kroczono krętymi drogami, które niezmiernie utrudniały dobrnięcie do celu.

W Okręgu Śląskim, gdzie czynnymi sportowcami są w 98 procentach robotnicy, gdzie robotnicy dawno już zdobyli sobie hegemonię w sporcie śląskim, powinni o rozwoju sportu decydować oni sami zrzeszeni w jednej Partii Robotniczej, zrzeszeni w Związkach Zawodowych. Wierzę, że połączenie obu Partii Robotniczych ułatwi niesłychanie realizację hasła „sport dla mas".

GALICKI, REFERENT SPORTOWY PRZY WOJ. KOM. ZMP W KATOWICACH

„Połączenie wszystkich organizacji młodzieżowych wpłynęło bardzo dodatnio na współpracę Zjednoczonego Związku Młodzieży Polskiej z organizacjami i klubami sportowymi. Zaoszczędzono wiele pieniędzy, które wszystkie organizacje młodzieżowe wydawały niejednokrotnie na tem sam cel, a przede wszystkim zaoszczędzono sobie wiele pracy i energii. Najkrótsza droga prowadzi do celu, a przez połączenie organizacji młodzieżowych, droga rozwojowa robotniczego sportu polskiego stała się o wiele krótsza niż była dawniej.

Przez połączenie obu Partii Robotniczych sport polski będzie miał wyraźnie wytknięty cel rozwojowy i wychowawczy. Współpraca klubów z Jednolitą Partią Robotniczą i Związkami Zawodowymi będzie uproszczona, a poszczególne kluby i sportowcy znajdą nareszcie należytą opiekę. Dla sportu polskiego nastąpi po połączeniu Partii Robotniczych okres wzmożonego, ale owocnego wysiłku, okres budowy stadionów, pływalni, hal sportowych.

Nastąpi nowy okres wychowywania sportowców na świadomych obywateli państwa socjalistycznego".

RADŁOWSKI ZDZISŁAW — REFERENT WYDZIAŁU MŁODZIEŻOWEGO PRZY OKZZ W KATOWICACH

„Przez połączenie obu Partii Robotniczych sportowcy polscy zyskają niewątpliwie bardzo dużo. Znajdą przede wszystkim należytą opiekę i zrozumienie dla swej pracy, gdyż już dawno zrozumiano, że sport wychowuje na równi ze szkołą i organizacjami młodzieżowymi.

Z drugiej strony kluby powinny zrozumieć, że sport jako jeden z czynników wychowawczych nie może być apolitycznym i cały swój wysiłek skierować powinny w kierunku współpracy ze Zjednoczoną Partią Robotniczą i Związkami Zawodowymi, aby hasło „sport dla mas" miało swój sens i zostało celowo zrealizowane.

KACHLER HENRYK — SEKRETARZ ŚLĄSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO

— „Niezmiernie cieszę się z połączenia obu Partii Robotniczych. Uważam, że kluby dotychczas za mało zwracały uwagi na realizację hasła umasowienia sportu, rzadko szukały wspólnego języka z robotnikiem i zbyt mało interesowały się potrzebami robotnika na polu sportowym.

Uważam, że przez Zjednoczenie Partii Robotniczych klubom i związkom sportowym wytknięte zostanie jasno zadanie wychowawcze, a kluby nie będą błądziły w swej pracy organizacyjnej. Dotychczas sportowcy polscy nieraz spotykali się ze sprzecznymi życzeniami organizacji młodz. OM TUR, ZWM, ZHP, życzeniami poszczególnych Związków Zawodowych, władz sportowych itp. **Obecnie problem struktury organizacyjnej sportu polskiego ulega krystalizacji, a w połączeniu Partii Robotniczych sportowcy polscy widzą silne oparcie ideologiczne i jasno wytknięty cel: wychowywanie młodzieży w duchu marksizmu i leninizmu także na polu sportowym.**

—□—

KRAKÓW

MGR. TADEUSZ NOWICKI, ZNANY DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY:

„Przede wszystkim wszystkich sportowców to cieszy ogromnie, że tarcia, które miały miejsca na skutek dwutorowości ruchu robotniczego, a nie korzystnie odbijające się na współpracy działaczy, należących do różnych partii — znikną na skutek Zjednoczenia.

Sportowcy spodziewają się, że Zjednoczona Partia otoczy opieką ruch [illegible] jących. Z całym zaufaniem sfery spor[illegible], że skieruje sport polski na właściwe tory i pomoże działaczom do wychowywania młodzieży nie tylko pod względem fizycznym ale i ideologicznym".

RED. MAKSYMILIAN STATTER:

„Spodziewam się po Kongresie bardzo wiele, jeżeli chodzi o dalsze kształtowanie się życia sportowego i rozszerzanie platformy wychowania fizycznego ze specjalnym uwzględnieniem specyficznych potrzeb klasy robotniczej względnie młodzieży robotniczej. Przed wojną sport robotniczy był traktowany przez ówczesny reżim sanacyjno - ozonowy nie tylko po macoszemu ale wręcz wrogo.

Obydwie partie w okresie ostatnich trzech lat odnosiły się z prawdziwą troską do celów i zadań stojących przed młodzieżą robotniczą. Zjednoczona marksistowsko-leninowska partia niewątpliwie zrealizuje te cele, wychodząc z założenia, że sport i [illegible] kim służyć muszą wychowaniu zdro[illegible] dem duchowym i moralnym. Zjednoczona Partia zdaje sobie doskonale [illegible] do młodzieży, która w przyszłości będzie kontynuatorką celu, do którego partia zdąża tj. do socjalizmu.

STANISŁAW FILIPKIEWICZ, PREZES KRAKOWSKIEGO OZPN:

„Cieszę się, że po przeszło 50 latach następuje jedność obydwu partii robotniczych jedność, która jest źródłem siły świata pracy. Zjednoczenie ruchu robotniczego witamy ze szczerą radością my członkowie związków zawodowych skupiające niemal całą klasę robotniczą Polski i wyznające [illegible] ster sportu polskiego i nadadzą mu [illegible]".

PŁK. DR. IGNACY IZDEBSKI, KAPITAN ZWIĄZKOWY KRAKOWSKIEGO OZPN:

„Dzielę radość całej klasy pracującej i jestem przekonany, że Kongres Zjednoczenia wpłynie na całokształt życia naszego Państwa a m. in. i na sport, który w końcu doczeka się właściwej linii i jego umasowienia".

DR. ALEKSANDER BONIECKI, PREZES HONOROWY POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO.

„Uważam, że Zjednoczenie Partii wniesie ducha socjalizmu w sporcie polegającego na tym że będzie on dostępny dla najszerszych warstw pracujących, przyniesie radość i zdrowie społeczeństwu pracującemu".

STANISŁAW ZUR, PREZES ZKS CRACOVIA:

„Dzień 15 grudnia 1948 roku, dzień połączenia obu partii robotniczych będzie dniem triumfu i radości robotnika, chłopa i inteligenta pracującego. Przed Zjednoczoną Partią Robotniczą [illegible] spodarczym i społecznym które będzie miało decydujące znaczenie dla całego narodu. Zjednoczona Klasa Robotnicza otworzy również w dziedzinie kultury fizycznej nowy zwycięski pochód sportu do socjalizmu"

JÓZEF REICHMAN, KIEROWNIK WYDZIAŁU SPORTOWEGO OKZZ W KRAKOWIE: na pytanie jak ocenia Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych i co wniesie Zjednoczenie Partii Robotniczych do sportu — odpowiedział:

„Klasa robotnicza czekała już na to 80 lat, a zwłaszcza sportowcy, zrzeszeni w Związkach Zawodowych. Po zjednoczeniu partii dążyć będziemy do socjalizmu i sport nabierze charakteru masowości, jak w Związku Radzieckim. Rządy socjalistyczne kładą największy nacisk na wychowanie fizyczne i sport, oraz na wychowanie obywatelskie sportowców. W ustroju socjalistycznym sportowcy dopiero będą cenieni. Zjednoczenie Partii jest dla nas jednym z największych osiągnięć w obecnej dobie.

Sportowcy województwa krakowskiego obiecują, że pójdą po nowej linii w myśl życzenia nowej Partii.

INŻ. DANIEL GOŁOGÓRSKI, WICEPREZES POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO:

„Kongres Zjednoczenia stanowi niewątpliwie punkt zwrotny w rozwoju życia polityczno - społecznego w Polsce i będzie miał swój realny oddźwięk w rozwoju sportu w naszym kraju.

Każde zjednoczenie zespala rozproszone wysiłki i stwarza możliwości konkretnej pracy. Nie wątpię, że Zjednoczone Partie Robotnicze które opiekowały się zagadnieniem sportu a w szczególności narciarstwem skoncentrują swe wysiłki i w nowej strukturze sportu polskiego na zrealizowanie tak upragnionego upowszechnienia kultury fizycznej w szerokich warstwach społeczeństwa".

EDWARD JABŁOŃSKI, kapitan I drużyny ZKS Cracovia oraz referent sportowy ZZ Chemików w Krakowie:

„Połączenie dwóch partii robotniczych wpłynie niewątpliwie wybitnie dodatnio na rozwój i umasowienie sportu robotniczego w Polsce i na wychowanie ideologiczne młodzieży sportowej, która jest jej bardzo potrzebne. Mam nadzieję, że wreszcie skończą się antagonizmy na naszym terenie. Tak jak złączyły się dwie partie robotnicze, tak złączą się wszyscy sportowcy w szlachetnym współzawodnictwie sportowym, które przyniesie poprawę tak w wynikach jak i „morale" sportowców. Raz na zawsze zniknie problem: Cracovia — Wisła. Będziemy pracować dla dobra sportu na naszym terenie, aby cała Polska brała z nas przykład".

POZNAŃ

POZNAŃ. Poznański świat sportowy wziął żywy udział w uroczystościach z okazji połączenia się obu Partii Robotniczych. Z tej okazji rozegrano cały szereg spotkań sportowych, zarówno na boiskach jak w krytych halach oraz pływalniach.

* * *

W związku z Kongresem połączeniowym obu Partii Robotniczych przytaczamy poniżej wypowiedzi znanych działaczy i [illegible]nych sportowców Wielkopolski:

B. PREZES POZB I POZHL SOBIESŁAW PACZKOWSKI — oświadcza: »Z chwilą zjednoczenia się partii robotniczych, sport polski musi wejść na znacznie wyższe drogi rozwojowe, gdyż czuwać nad tym winna silna partia przy poparciu władz państwowych, której pieczy powierzono kierownictwo nad młodzieżą w zakresie wychowania fizycznego i sportu. Organizacje sportowe, korzystając z wydatniejszego jak dotąd poparcia, będą w możności w całej pełni wykonać powierzone sobie zadania. Nie ma sportowca, który by nie cieszył się z racji zjednoczenia obu partii i korzyści jakie stąd wypłyną muszą dla całości sportu polskiego.

STARY B. PŁYWAK I DZIAŁACZ w różnych działach życia społecznego **J. NOWACKI** oświadczył krótko: »Sport był przed wojną bez wydatniejszej opieki ze strony państwa«. Obecnie stał się własnością mas, i jako taki doznawać będzie odpowiedniej opieki ze strony silnej, Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wyniki pracy opartej o silny organizm Zjednoczonej Partii muszą przynieść pożądane owoce«.

OB. LEON MIGNICKI (swego czasu czynny sportowiec, a obecnie znany działacz w Związkach Zawodowych, szczególnie w branży konfekcyjno — odzieżowej).

„Z chwilą połączenia się obu Partii Robotniczych wychowanie fizyczne i sport otoczony zostanie większa opieka niż dotąd i korzystać będzie z wydatniejszej opieki, gdyż już nie będzie [illegible].

Sport polski musi się stać w pełnym tego słowa znaczeniu sportem mas pracujących".

WICEPREZES POZ BOKSERSKIEGO MGR. MIECZYSŁAW MAGIERA, znany zresztą przed wojną jako biegacz mówi, że przez dążenie do umasowienia sportu, zwłaszcza obecnie z chwilą zjednoczenia się obu partii robotniczych, sport polski musi na wszystkich odcinkach zyskać poważnie na sile i prężności.

MOTOCYKLOWY WICEMISTRZ POLSKI STEFAŃSKI: „W połączeniu się obu Partii Robotniczych widzę większe uaktywnienie ruchu sportowego na wszystkich jego odcinkach. Reforma struktury organizacyjnej polskiego sportu zrealizuje hasło jego umasowienia i upolitycznienia.

REPR. HOKEISTA POLSKI HENRYK ZIELAZEK: Połączenie Partii Robotniczych wpłynie w decydującej mierze na reorganizację sportu polskiego, który mimo dużych niewątpliwie osiągnięć w okresie powojennym daleki jest jednak od celu jaki przed wychowaniem fizycznym i sportem stawia państwo socjalistyczne. Tę reformę sportu cały świat sportowy Wielkopolski przyjmie z największą radością, nie mniejszą od tej z jaką przyjął Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych.

JÓZEF ZAPŁATKA, PREZES ŚLĄSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO:

— „Minęły czasy, kiedy uważano sport za czynnik apolityczny w życiu społecznym. Sport zbyt głęboko sięga w problemy wychowawcze młodzieży, a tym samym społeczeństwa, aby mógł on być pominięty, względnie nie doceniany jako czynnik wpływający na światopogląd dorastającej młodzieży. Wszelkie zjawiska polityczne w kraju znajdują swoje odbicie także i w sporcie, w organizacjach sportowych i klubach, które zrzeszają obecnie już milionowe rzesze zawodników i zawodniczek.

Największe bodajże po wojnie znaczenie dla rozwoju sportu polskiego będzie miało połączenie obu Partii Robotniczych PPR i PPS, które zniesie przeszło 50 lat trwającą barierę pomiędzy proletariatem, pomiędzy robotnikami zrzeszonymi w tych dwóch partiach — które zniesie wszelkie nieporozumienia powstałe przez wkradniecie się obcych sił, wrogiego WRN-u i innych agentów burżuazji, do szeregów bratniej partii PPS.

Zjednoczenie klasy robotniczej to klęska oportunizmu i WRN-owskich agentur w ruchu robotniczym, to triumf rewolucyjnej idei marksizmu i leninizmu. Zjednoczenie Partii Robotniczych to droga do dobrobytu mas ludowych.

Jednolita droga polityczna kraju i jednolita postawa świata pracy, to gwarancja najwłaściwszej drogi rozwojowej także dla naszego sportu.

Ósemka naszych »orląt« *zdaje dziś drugi egzamin* na ringu Lucerny

KATOWICE W dniu dzisiejszym na ringu praskiej Lucerny nasza bokserska reprezentacja juniorów zmierzy się z młodymi pięściarzami Czechosłowacji.

Będzie to drugi międzynarodowy mecz naszych młodych pięściarzy po wojnie. Pierwsze spotkanie z Czechosłowacją rozegrane we Wrocławiu zakończyło się wysokim zwycięstwem Polaków, którzy rozgromili bokserów czeskich 13:3.

W dniu dzisiejszym Czechosłowacy będą mieli okazję do rewanżu. Czy potrafią wykorzystać tę okazję?

Z poprzedniego składu Czechów zostało tylko czterech pięściarzy. Reszta została zmieniona. Czesi twierdzą, że ten drugi skład będzie o wiele silniejszy.

I w naszej drużynie zaszło szereg zmian, które jednak w żadnym wypadku nie wpłynęły na wzmocnienie naszej ósemki. Kontuzje i choroby prześladujące naszych seniorów nie oszczędziły także i młodych reprezentantów, a kapitan Derda musiał szereg razy zmieniać skład wycofując z niego poprzednio wyznaczonych pięściarzy.

W drużynie mamy kilka mocnych punktów, jak w wadze muszej, koguciej, piórkowej, półśredniej. Walczący w tych kateg. Lidke, Brzózka, Kruza i Kaźmierczak mogą śmiało być zaliczeni w skład pierwszej ósemki narodowej. W tych wagach powinniśmy bezwarunkowo zdobyć punkty. Bokserzy nasi zademonstrują Pradze żywiołowość, walkę na półdystans, cios a w niejednym wypadku i wysoką technikę. Takie mecze z juniorami innych państw dadzą im rutynę i obycie ringowe. Bardzo liczymy na nasze młode pokolenie pięściarskie, a więc z większą uwagą będziemy obserwować ich zmagania w Pradze, niż niejednokrotnie międzynarodowe spotkania naszych seniorów.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekujemy na start Lidkego w wadze muszej. Ten inteligentny bokser, dość dobry technik i taktyk, ma na swoim koncie remis z Bednarem, a ze swoim dzisiejszym przeciwnikiem Husakiem wygrał już raz w Gdańsku. Na obcym terenie walczy się jednak zawsze gorzej i gdyby Lidke pokonał po raz drugi Czecha w Pradze, to można go bez zastrzeżeń zaliczyć do grupy przyszłych naszych reprezentantów.

Kogut Brzozka obniżył ostatnio swoje loty, a raczej nie zrobił w ciągu roku żadnych postępów. Ma on jeszcze kolosalne braki w wyszkoleniu technicznym. Samym żywiołem walki nie można wygrać, dlatego też obawiamy się o wynik w tej kategorii, aczkolwiek nie znamy walorów przeciwnika naszego reprezentanta.

Piórkowiec Kruza już od dwóch lat uważany jest za wielki talent, ale ten talent nie może się jakoś rozwinąć. Kruza ma idealne warunki na klasycznego fightera, posiada poza tym silny cios, ale brak mu tempa, brak kondycji. Już od połowy drugiej rundy traci zawsze bezapelacyjnie przewagę zdobytą w pierwszej.

Lekki Ratajczak, zalicza się do „techników". Z bokserem słabym technicznie ma zawsze wielkie szanse, ale technik żywiołowy i szybki może zawsze z nim wygrać.

Kaźmierczak w półśredniej w dotychczasowych spotkaniach z zagranicznymi przeciwnikami spisywał się doskonale, a prawdziwym jego sukcesem było znokautowanie Martona. W juniorze czeskim nie powinien on natrafić na groźnego przeciwnika. Nie może pozwolić jednak na narzucenie sobie systemu przeciwnika, bowiem poza wspaniałymi warunkami fizycznymi i silnym ciosem posiada znaczne braki w technice i jest prawie bezsilny wobec precyzyjnego lewego prostego.

Wyznaczony w ostatniej chwili do wagi średniej Sznajder posiada podobne walory co Kaźmierczak i bodaj czy nie większe jeszcze braki techniczne.

W wadze półciężkiej wyznaczony został Franek, ponieważ Koleczko uległ znowu kontuzji. Franek ma być upragnionym i poszukiwanym następcą swojego starszego kolegi Franka Szymury. Chłopak ma bezwzględny talent i dobre zadatki. Jest on też typem technika.

Jego praski przeciwnik Markowic jest fighterem. Wygrał on we Wrocławiu ze Smykiem, ale Franek jest lepszy od Smyka.

W wadze ciężkiej zobaczymy znów Steca. Stec już dawno nie walczył, zaszył się gdzieś w Radomiu i jego obecna forma jest wielką niewiadomą. A raczej wiadomo, że Stec będzie bez formy i może teraz przegrać z Netuką III, z którym we Wrocławiu szczęśliwie zremisował.

Czy możemy liczyć na sukces w Pradze? Raczej tak, bo nasi juniorzy mają lepsze wyszkolenie od Czechosłowaków i co tu dużo pisać, już niedługo tworzyć będą pierwsze kadry.

Liczymy, że w Pradze punkty dla naszej drużyny zdobędą Lidke, Kruza Kaźmierczak, Sznajder i Franek. Nie bez szans na zwycięstwo są Brzoska i Ratajczak. Bez szans wydaje się jednak być Stec.

Tak więc powinniśmy odnieść zwycięstwo, może mniej efektowne jak we Wrocławiu, tym nie mniej przekonywujące.

Jot Zet.

W KATOWICACH BĘDĄ 3 „GZKS GÓRNIK"

JAK WS CZZG REALIZUJE
komasacje klubów górniczych

KATOWICE. Tak jak w wyścigu i współzawodnictwie pracy osiągnięcia górników wysunęły ich na pierwsze miejsce w Polsce, tak i sportowcy — górnicy, dzięki dużej pracy nad sobą kolosalnej ambicji i silnej dyscyplinie klubowej, zdołali wywalczyć sobie przodujące miejsce wśród związkowych pionów sportowych.

W chwili obecnej Wydział WF i Sportu Centr. Zw. Zawod. Górników zrzesza 109 klubów z 47 tysiącami członków, w tym 11 tys czynnych zawodników. Budżet tego wydziału przewidywał po stronie rozchodów i dochodów 115 milionów złotych.

Kluby górnicze dysponują obecnie 87 boiskami (w tym 11 boisk zbudowanych w bież roku, kosztem ponad 4 miliony złotych), 18 halami i salami gimnastycznymi, 18 kortami tenisowymi i pływalniami (w tym 3 kryte). Kluby związkowe obsługiwane są przez stałych trenerów, których CZZG posiada: 7 piłkarskich, 8 gimnastycznych, 4 pływackich i tenisowego, 5 lekkoatletycznych, 2 do piłki ręcznej, 1 hokejowego i 3 zapaśniczych.

Całym tym sztabem fachowców dyryguje kier. Wydz. WF i Sportu C. Z. Z. G. płk. **Wojciech MIKUŁA,** do którego zwracamy się z prośbą o krótki wywiad.

A oto nasze pytania i odpowiedzi płk Mikuły:

— **Jak postępuje praca organizacyjna w GZKS-ach?**

Początkowo szło trudno. Zdawaliśmy sobie sprawę, że objęliśmy wraz z niektórymi klubami spuściznę dość różnorodną zarówno wśród działaczy jak i zawodników wychowanych w innym duchu, niezgodnym z naszymi poglądami na rolę wychowania fizycznego w Polsce Ludowej. Ale na szczęście ten okres mamy już prawie całkowicie za sobą i dlatego praca w klubach górniczych raźno postępuje naprzód.

— **A jak postępują prace przy komasacji klubów.**

— W chwili obecnej mamy już dokonane połączenia klubów na terenie Zabrza i Mikulczyc. W najbliższym czasie zakończone zostanie połączenie w jeden **GZKS GÓRNIK** klubów z terenu Bytomia, a to Szombierek, Zrywu Rozbark, Bytomianki, Piły, Gnomu, Kop. Bobrek i Kop. Centrum.

Na terenie Katowic projektujemy utworzyć aż 3 kluby a mianowicie **GZKS GÓRNIK KATOWICE**, który stworzą istniejące obecnie kluby „20 Katowice", Węgiel i Katowiczanka. **GZKS GÓRNIK KATOWICE-ZAŁĘŻE** z dotychczasowych kop. Kleofas, Eminencji i Napędu oraz **GZKS KATOWICE - LIGOTA,** który powstanie z sfuzjowania się Ligocianki i Rozwoju. Dopiero te silne organizacyjnie kluby, będą mogły nadać odpowiedni kierunek rozwojowi wychowania fizycznego i sportu wśród mas górniczych. W klubach tych nie będzie żadnych „primadon", gdyż na miejsce zawodnika okazującego jakie kolwiek chimery będziemy mieli conajmniej trzech o równym poziomie zastępców. Praca naszych klubów nie pójdzie w kierunku tworzenia jakichś „wylęgarni asów", ale w silnym oparciu o zw. zawodowe i Zjednoczoną Partię Robotniczą dążyć będziemy do jak najszerszego umasowienia sportu. **GZKS musi się stać podobnie jak każdy warsztat pracy, czy koło partyjne kuźnią charakterów i szkołą współzawodnictwa, a nie miejscem łatwych dochodów, korupcji i pijaństwa.**

W poszczególnych kopalniach powstaną koła sportowe, które będą silnie powiązane z poszczególnymi klubami.

— **A jak przedstawia się sprawa inwestycji w klubach górniczych?**

— W Gliwicach przejęliśmy stadion miejski, z którego zamierzamy urządzić jeden z najlepiej wyposażonych objektów sportowych w Polsce. Robimy także starania o przydzielenie nam stadionu zabrskiego, z którego podjęliśmy się w krótkim czasie urządzić reprezentacyjny, bezwzględnie najlepiej wyekwipowany stadion w Polsce. Ile nas to kosztuje nie licząc wysiłków organizacyjnych, ale tylko materialnie niech świadczy fakt, że zapoczątkowana obecnie budowa kortów tenisowych i boisk do gier sportowych, wraz z domkiem klubowym w Katowicach, obliczona jest na 14 milionów złotych.

— **Jak sportowcy - górnicy uczcili fakt Zjednoczenia Partii Robotniczych?**

— We wszystkich klubach odbyły się akademie, w których tłumnie wzięli udział członkowie klubów i ich rodziny. Bowiem akcja nasza nie ogranicza się tylko do szkolenia członka klubu w jakiejś wybranej przez niego gałęzi sportu, ale i do wychowania jego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że tylko bliska współpraca ze Zjednoczoną Partią Robotniczą, zapewni sportowi odpowiedni rozwój.

PZS POPULARYZUJE SZERMIERKĘ
SZERMIERZE BĘDĄ WALCZYLI
również na bagnety

Warszawa. W dniu 31 bm. odbyło się w Warszawie nadzwyczajne Walne Zebranie Polskiego Związku Szermierczego, na którym dokonano wyboru nowego zarządu związku w składzie: **prezes** — płk. Fiński, **wiceprezesi** — mjr. Brzezicki, mjr. Better, dyr. Olęcki **sekretarz** — Mondral, zastępca — Tychanowicz, skarbnik — mjr. Łysakowski, kpt. **sportowy** — Friedrich, gospodarz — Wojcicki, referent do spraw **kobiecych** — **Nawrocka,** referent do spraw szermierki na bagnety — kpt. Fogt.

W skład zarządu **wchodzą** ponadto przedstawiciele ZS „Gwardia", KCZZ, centrali AZS oraz Nawrocki i Kawałek.

Jako główny cel działalności nowowybrany zarząd postanowił sobie popularyzację sportu szermierczego wśród najszerszych warstw młodzieży. W związku z tym nowe władze przywiązują wielką wagę do szkolenia przy czym szczególnie wiele uwagi postanowiono poświęcić zagadnieniom szkolenia młodzieży. W przyszłości projektuje się organizowanie mistrzostw szermierczych dla juniorów, w których będą mogli startować zawodnicy w wieku do 18 lat.

Inowacja jest wprowadzenie do szermierki walki na bagnety. Ten czwarty rodzaj broni szermierczej, będzie miał doniosłe znaczenie dla przeszkolenia obronnego.

Prowadzenie szkolenia ułatwi związkowi w dużym stopniu utworzenie, przy pomocy GUKF, specjalnych ośrodków wyszkoleniowych w 10 miastach wojewódzkich. Program prac szkoleniowych jest obszerny, m. in. obejmuje również przeprowadzenie kursów i obozów dla fechtmistrzów.



SEZON HOKEJA ZIMOWEGO W POLSCE ROZPOCZĘTY

CZYTELNICY PISZĄ:

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

W ubiegłym numerze czwartkowym Ich czasopisma w dziale „Listy do Redakcji" przedrukowano treść pisma ob. inż. Olszowskiego z Warszawy, wyjaśniającego sprawę swego czasu przez prezesa Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego przesłanych do Polski piłeczek ping-pongowych.

Chodzi mi, jako b. prezesowi PZTS i równocześnemu delegatowi Śl. OZTS na ostatnie walne zebranie PZTS 24. 10. br. w Radomiu, o ostatni ustęp tego listu, mianowicie sugerujący, że prace nowego zarządu PZTS, z siedzibą w stolicy, są zahamowane brakiem aktów, znajdujących się rzekomo jeszcze w Katowicach przy ul. Słowackiego nr 22 — adres byłego sekretarza PZTS ob. Kaczmarka.

W związku z powyższym proszę o opublikowanie w „Sporcie" następujących faktów:

1. Akty sekretariatu PZTS z okresu 1947-48 (poczta przychodząca i korespondencja wychodząca) wraz z 1 skoroszytem spraw kasowych również z poprzedniego okresu kadencyjnego PZTS, przywiozłem z Katowic częściowo, zaś resztę sekretarz Śl. OZTS ob. Sokal, który może to potwierdzić, na jeden dzień przed tegorocznym walnym zebraniem PZTS w Radomiu 24. 10. br.

2. Po dokonaniu wyboru nowych władz PZTS na 1948-49 i uchwale o przeniesieniu siedziby z Katowic do Warszawy, wręczyłem wszystkie teczki spraw ostatniego zarządu, t. j. z okresu 1947-48 — z uwagi na nieobsadzenie stanowiska sekretarza, gdyż delegaci warszawskiego OZTS nie mieli jeszcze kandydata — ob. Matuszewskiemu, nowowybranemu wiceprezesowi PZTS, który pisemnie potwierdził odbiór ob. Sokalowi — powyższych akt.

3. Wobec tego, że nowy zarząd PZTS nie powiadomił do pierwszych dni bm. byłego sekretarza PZTS ob. Kaczmarka, jaki jest adres nowego sekretarza PZTS, ob. K. po telefonicznym porozumieniu się z ob. ppłk. Czarnikiem 3 bm., wysłał z Katowic 6 bm. do Gł. U. K. F. w Warszawie resztę akt z 1945 i 1946 r. oraz kartotekę zawodników.

Twierdzenie więc ob. inż. Olszowskiego nie ma realnych podstaw, wyrazić tylko należy zdziwienie po co ta uwaga, tym bardziej, że ob. Olszowski ani w poprzednich zarządach PZTS (1946-47, wzgl. 1947-48) nie współdziałał, ani na walnym zebraniu 24. 10. br. do nowego zarządu nie został powołany.

Proszę przyjąć wyrazy poważania

Ze sportowym pozdrowieniem

MUREK MARIAN

O CZYM MÓWI ŚLĄSK

★ **Zarząd Polonii Bytom,** na żądanie członków klubu, postanowił zorganizować cykl odczytów: pogadanek, omawiających aktualne zagadnienia polityczne i społeczne. Pierwsze z tych prelekcji odbyły się już w świetlicy klubowej, gromadząc prawie wszystkich członków klubu.

★ **Polonia Bytom i Szombierki** wystąpiły wspólnie do PZPN z prośbą o takie ułożenie terminarzyka przyszłorocznych mistrzostw ligi, aby terminy spotkań obu tych klubów nie kolidowały ze sobą, gdyż zarówno Polonia, jak i Szombierki przyszłoroczne swe mecze ligowe rozgrywać będą na stadionie miejskim w Bytomiu.

★ **Opiekę nad piłkarzami drugoligowego Baildonu Katowice** obejmuje b. reprezentacyjny bramkarz Polski — Eryk Kurek, który został zaangażowany na trenera.

★ **Środkowy pomocnik chorzowskiego Ruchu** — Bartyla studiuje obecnie na Technicum Chemicznym w Gliwicach. Dużą ilością zajęć w szkole należy tłumaczyć słabą formę wykazaną ostatnio przez tego obiecującego piłkarza.

★ **Jeszcze raz w tym roku** rozegrane zostaną derby Śląska Ruch — AKS. Mecz ten rozegrany zostanie 26 bm. w Chorzowie, a dochód z niego przeznaczony zostanie na Wspólny Dom Partyjny. Ze względu na cel, na jaki rozegrane zostanie powyższe spotkanie, P. Z. P. N. pomimo zakazu gry obowiązującego od dzisiaj ma udzielić swego zezwolenia na rozegranie meczu.

★ **Mistrzostwo Śląska w piłce siatkowej kobiet** zdobyła drużyna Tęczy Katowice przed HKS Tarnowskie Góry, Pocztowym KS Katowice, Metalowcem Mikołów, HKS Katowice i Papiernią Kety.

W piłce siatkowej mężczyzn największe szanse na zdobycie tytułu posiada Zgoda Świętochłowice, któremu jedynie AZS Katowice może jeszcze odebrać pierwsze miejsce.

DRUGA NIEDZIELA
rozgrywek o ligę PZB
wyjaśni sytuację w 6-ciu grupach

KATOWICE. Pierwsza niedziela rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ekstraklasy pięściarskiej przyniosła nam pewnego rodzaju rozczarowanie. Z niewielkimi tylko wyjątkami drużyny, które rozegrały swoje pierwsze mecze, wykazały małe przygotowanie do ciężkich bojów. Nie chodzi tu nawet o zespoły, które z góry skazane były na odegranie miernej roli ale w pierwszym rzędzie o kluby, pretendujące do pierwszej ligi, ew. do tytułu mistrzowskiego.

Być może, że stawka czołowa rozkręci się z biegiem czasu, tymczasem jednak stwierdzić trzeba, że poszczególne kluby pracowały bardzo słabo nad przygotowaniem swoich pięściarzy do rozgrywek, albo nie pracowały wcale.

Już po pierwszej niedzieli wyodrębniły się zespoły przodujące i wyodrębnili się outsiderzy.

W pięciu spotkaniach było kilka niespodzianek i jak to zwykle bywa, przyjemnych i nieprzyjemnych. Do **przyjemnych niespodzianek** zaliczyć należy dzielną postawę i dobre przygotowanie Pafawagu wrocławskiego, Gedanii i w pewnej mierze Batorego. — **Nieprzyjemną niespodzianką** to forma, wykazana przez bokserów Radomiaka i Zjednoczenia Bydgoszcz.

Całkowity obraz wartości naszych czołowych klubów pięściarskich uzupełni się w nadchodzącą niedzielę, kiedy to na starcie staną kluby dotychczas pauzujące.

W kilku grupach sytuacja wyjaśniła się już właściwie po tej pierwszej niedzieli.

I tak w GRUPIE I Gedania po zwycięstwie nad Wartą w Poznaniu nie da się już do końca rozgrywek zepchnąć z pierwszej pozycji.

W GRUPIE II sytuacja była jasna już przed rozpoczęciem eliminacji, gdyż Gwardia Gdańsk jest zespołem lepszym od wicemistrza Poznania ZZK i zdobycie przez nią pierwszego miejsca jest tylko kwestią rozegrania dwóch meczów.

W GRUPIE III na razie nic nie wiadomo. Zryw stracił punkt we Wrocławiu, a Pafawag zyskał. Do gry nie przystąpiła jeszcze Huta Zabrze, która może odegrać tu ważką rolę.

W GRUPIE IV Batory odniósł tak przekonywujące zwycięstwo nad zupełnie nieprzygotowanym zespołem Radomiaka, że też właściwie może się uważać za mistrza grupy.

Po raz pierwszy wystąpi w GRUPIE V faworyt Gwardia Warszawa, która zmierzy się ze swym najgroźniejszym rywalem Włókniarzem w stolicy i po tym meczu będzie już wiadomo, jak się ułożą siły.

W GRUPIE VI Zjednoczenie po nieprzekonywującym zwycięstwie nad Lublinianką, czeka rozprawa z IKS-em i ten mecz zadecyduje o pierwszym miejscu oraz awansie do ligi „A".

Kalendarzyk spotkań niedzielnych przedstawia się następująco:

SZCZECIN: Odra — Warta.

GDAŃSK: Gwardia — ZZK Poznań.

ZABRZE: Huta Zabrze — Pafawag.

KRAKÓW: Cracovia — Batory.

WARSZAWA: Gwardia — Włókniarz.

WROCŁAW: IKS — Zjednoczenie.

Warta po porażce z Gedanią ma szanse na zdobycie dwóch punktów w Szczecinie. Gwardia w ub. roku była groźnym zespołem o wyrównanym poziomie. Po odejściu Kukulaka i Wilczka ma w zespole poważne luki. Młodzi pięściarze szczecińscy nie posiadają odpowiedniej rutyny i jako całość są gorsi od drużyny poznańskiej. Najsilniejszymi punktami Odry są waga ciężka i półciężka Sądzisz i Deringer. W tych też wagach powinni zdobyć ew. punkty.

W Gdańsku Gwardia Gdańsk ma za przeciwnika zespół kolejarzy poznańskich. Wynik meczu wydaje się być przesądzony na korzyść Gwardii, ale w ramach tego spotkania dojdzie do dwóch bardzo ciekawych pojedynków, a mianowicie w wadze muszej Kasperczaka z Sowińskim i w półśredniej Kazmierczaka z Iwańskim. W tych dwóch wagach ZZK może zdobyć ew. punkty.

Batory po zwycięstwie nad Radomiakiem jest zdecydowanym faworytem w meczu z Cracovią. I tutaj możliwość zdobycia przez Cracovię punktów w poszczególnych wagach jest znikoma. Najmocniejszym punktem ósemki krakowskiej jest Rapacz. O ile będzie on walczył w wadze półciężkiej, może wygrać z Kolonką. Pewne szanse ma także zespół krakowski w wadze muszej, bowiem Osiecki po walce z Arczewskim nie będzie się jeszcze dobrze czuł w następnym spotkaniu.

Bardzo ciekawie zapowiada się mecz Gwardii warszawskiej z Włókniarzem.

Młody Kargier z Łodzi ma pewne szanse w walce z Patorą. Stankowski w wadze piórkowej może stoczyć ciekawy pojedynek z Sobkowiakiem. Kawczyński w wadze półśredniej może zdobyć dla gości dalsze dwa punkty na Tomczyńskim.

Należy się spodziewać, że Gwardia przesunie Kolczyńskiego do wagi półciężkiej. W takim wypadku doszłoby jeszcze do ciekawego pojedynku Trzęsowski — Wilczek. Wreszcie w wadze ciężkiej prawdopodobnie spotkają się Jaskuła z Archadzkim.

Jak widać z zestawienia par, będzie to najciekawszy mecz niedzieli.

Ambitny Wrocław będzie całym sercem przy IKS-ie, który w niedzielę może zdobyć szanse na zaawansowanie do pierwszej ligi. Wprawdzie ósemka mistrza Wrocławia w ciągu roku doznała poważnego osłabienia, to jednak jest nadal zespołem groźnym.

O tym, czy IKS wygra, zadecydują jego wagi lekkie: Smarzyński, bracia Kurowscy i Waluga muszą zdobyć co najmniej 6 punktów na Kowalskim, Jóźwiaku, Kruży i Baranowskim. Zdobycie tylu punktów leży w granicach możliwości drużyny wrocławskiej. Dalsze cztery mogą zdobyć Horboń w wadze średniej i Ciećwierz w ciężkiej, ponieważ ich przeciwnicy Sosnowski i Chyła należą do słabszych punktów Zjednoczenia.

Tak więc nadchodząca niedziela nie powinna obfitować w „wielkie" niespodzianki, a może przyczynić się do całkowitego wyjaśnienia sytuacji we wszystkich niemal grupach.

ROMAN SAWARYN NIE ŻYJE

PRZEMYŚL. W Łańcucie zmarł po dłuższej chorobie Roman Sawaryn, jeden z najwybitniejszych lekkoatletów długodystansowców Polski, w latach 1925 — 1934, a następnie działacz sportowy szczególnie sekcji bokserskiej w klasie międzynarodowej.

Śp. Sawaryn był członkiem lwowskiej „Pogoni", odznaczony jubileuszowa odznaką tego klubu, którego barw bronił z niezwykłą ambicją, osiągając wiele wspaniałych sukcesów. Nadto kilkakrotnie bronił barw narodowych, a to:

W r. 1926 przeciwko Jugosławii w Warszawie, gdzie wygrał bieg na 10000 m. w czasie 34:18, dalej w r. 1927 w Rzymie, przeciwko Włochom oraz we Florencji przeciwko Toskanii, startując w biegu na 5000 m.

W tymże samym roku startuje w biegach na 5000 i 10000 m. w trójmeczu l.-a.: Polska — Estonia — Łotwa w Warszawie.

W r. 1928 bronił barw Polski w Pradze w meczu Czechosłowacja — Polska w biegu 5000 m.

W r. 1929 we Lwowie w meczu Polska — Rumunia, zdobywa II m. za Petkiewiczem na 5000 i 10000 m. w czasie 15:56 i 33:30.6.

Po raz ostatni bronił barw narodowych w tymże samym roku w Budapeszcie w meczu z Węgrami na dystansie 5000 m., osiągając czas 16:5, zajmując III m. za Petkiewiczem i Węgrem Szerbem.

Ze wspaniałych wyników osiągniętych w biegach w różnych miejscowościach kraju wymienić przede wszystkim należy:

W r. 1925 zwycięstwo w IV biegu „I. K. C." w Krakowie na dystansie 4240 m. w czasie 14:31,2 gdzie pokonał m. in. nadzwyczaj utalentowanego długodystansowca z Dzikowa obok Tarnobrzega Freyera oraz znanego zawodnika warszawskiego Ziffera.

W rok później odnosi zwycięstwo w czasie 13:47,4 w biegu okrężnym „I. K. C." w Krakowie wobec 160 startujących zawodników.

W następnym roku w III-cim Narodowym biegu na przełaj na dystansie 5,800 mtr. w Warszawie na 103 zawodników, zajmuje 2-gie miejsce, za Freyerem, startującym w barwach warszawskiej Polonii.

W r. 1928 odnosi w Warszawie ciężko wywalczone przy b. silnej konkurencji, lecz wspaniałe zwycięstwo w III Narodowym biegu na przełaj na trasie 6500 m. w czasie 21:21,2.

Wkrótce Sawaryn zdobywa puchar „Kuriera Polskiego" na własność dla swego klubu w biegu na przełaj odbytym w Warszawie.

W r. 1929 w czerwcu w jubileuszowych zawodach Polonii w Przemyślu, Sawaryn ustanawia nowy rekord okręgu lwowskiego w biegu 800 m. w czasie 2:03,2, wygrywając również bieg 1500 m. w czasie 4:16,5.

W tymże samym roku zdobywa mistrzostwo Polski w Poznaniu w biegu 5000 m. w czasie 15:56,2, ustanawiając przy tym nowy rekord okr. lwowskiego.

Również wygrywa VIII okrężny bieg „I. K. C." w Krakowie w czasie 11:12,4.

W r. 1932 Sawaryn na międzyklubowych zawodach w Przemyślu zwycięża w biegu 3000 m. w czasie 9:37 oraz w biegu 1500 m. w czasie 4:29. W r. 1933 wygrywa bieg 3000 m. w czasie 9:13,2 na I zimowych mistrzostwach Polski w hali w Przemyślu.

Przez niemal 10-cio letni czasokres był Sawaryn niepokonany we Lwowie, Przemyślu i wielu innych miejscowościach, w biegach na przełaj i na bieżniach na dystansie: 1500, 3000, 5000 i 10000 m.

Śp. Sawaryn był wzorem prawdziwego sportowca i jednym z najlepszych długodystansowców jakich Polska wydała.

Egro.

Czuwaj zgotował Przemyślowi
przyjemną niespodziankę

PRZEMYŚL. Jesienne mistrzostwa klasy A autonomicznego podokręgu piłkarskiego w Przemyślu przyniosły niespodziewany sukces drużynie przemyskiego Czuwaj.

Przed rozpoczęciem mistrzostw exkandydat do ligi uważany był za zdecydowanego outsidera ponieważ drużynie tej ubyli najlepsi gracze. Zajęcie więc przez Czuwaj pierwszego miejsca było dla przemyślan miłą niespodzianką.

W mistrzostwach klasy A brały udział Czuwaj, Żurawianka Przemyśl, JKS Jarosław, Rzemieślniczy KS Jarosław, Cukrownia Przeworsk i ZKSM Stalowa Wola.

Nagroda ufundowana przez zarząd podokręgu za zdobycie I-szego miejsca w mistrzostwach rezerw klasy A zdobyła Polonia Th.

W klasie B, gdzie w rozgrywkach brało udział 15 drużyn podzielonych na dwie grupy mistrzostwo pierwszej zdobyła Elektro Stalowa Wola — drugiej Pogoń Lubaczów. Obydwie te drużyny zdobędą najprawdopodobniej awans do klasy A ponieważ wykazują dobry poziom, posiadają młodych i bardzo utalentowanych zawodników oraz niezwykle troskliwą opiekę ze strony swych kierownictw klubowych.

W klasie C grało 20 drużyn w trzech grupach przy czym na czele pierwszej grupy znalazła się Syrena Rozwadów, w grupie II-giej WKS PAL Jarosław a w grupie III-ciej rezerwa rzemieślników.

Juniorzy podokręgu walczyli o mistrzostwo w dwu grupach po 6 drużyn. W pierwszej najlepszą była drużyna Stalowej Woli w drugiej Czuwaj Przemyśl.

Zdobywcą pucharu ufundowanego przez cechy rzemieślnicze dla najlepszej drużyny juniorów Przemyśla była jedenastka Polonii Przemyśl.

W bieżącym roku akces do tut. podokręgu zgłosiły następujące kluby: SKS, KS ZMP NISKO, RKS Piła L...

czanka Przemyśl.

I. KROK BOKSERSKI W CZĘSTOCHOWIE

CZĘSTOCHOWA. Doroczny Pierwszy Krok Bokserski odbył się przy udziale zaledwie 24 zawodników, przy czym nie dopisała zupełnie prowincja z Kielcami na czele.

Najwięcej i najsilniej przygotowanych adeptów sztuki pięściarskiej wystawił AZS, następnie Dom Kultury, Warta i Skra. Zawodnicy pierwszego z tych klubów zdobyli dwa tytuły mistrzowskie, Domu Kultury również dwa, Warty i Skry po jednym.

Pierwszy Krok rozegrano w sześciu tylko wagach od papierowej do półśredniej; w pozostałych zabrakło zawodników, co zresztą jest od dawna bolączką częstochowską.

Mistrzami poszczególnych wag zostali: papierowej — Ostrowski (Warta), zwyciężając w finale Binkowskiego (Dom Kultury), muszej — Łapucha (Dom Kultury) bijąc w finale Holende (Warta) koguciej — Zawalski (Dom Kultury) wygrywając z Molskim (Częstochowianka) piórkowej — Jachimowicz (Skra), który w finale pokonał Piekarskiego (AZS) lekkiej — Kozielewski (AZS) dzięki zwycięstwu nad kolegą klubowym Ostrowskim, półśredniej — Marciniak (AZS) bijąc w finale Lipowskiego również z AZS-u.

★ **Już w pierwszym kole mistrzostw siatkówki Cz. OZPR** padło szereg sensacyjnych wyników: prowincjonalna drużyna górnicza Lot z Konopisk pokonała dotychczasowego mistrza Victorię 3:1 oraz b. mistrza Brygadę obejmując prowadzenie w tabeli przed również prowincjonalną drużyną WZKS Gnaszyn, która pokonała Brygadę i HKS Żubr.

DLACZEGO W ZAGŁĘBIU SPORT ZROBIŁ KROK WSTECZ

Trzeba uzdrowić atmosferę w klubach i zarządach

SOSNOWIEC. Sezon piłkarski w Zagłębiu zakończył się już definitywnie. Jeszcze tu i ówdzie odbywają się co niedzielę spotkania towarzyskie, ale większość braci piłkarskiej zawiesiła już buty na kółku.

Czas jest więc, zastanowić się nad całokształtem pracy i osiągnięć piłkarzy tego okręgu.

Po zakończeniu wojny Zagłębie pracując w bardzo ciężkich warunkach, potrafiło dzięki wielkiej ambicji i pionierskiej pracy w bardzo krótkim czasie uzyskać w kraju dość wysoką pozycję, a jego przedstawiciel w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy jedynie dzięki pechowi i karygodnym łobuzerskim wybrykom korsarzy sportowych nie zakwalifikował się do ligi. Reprezentacja okręgu uzyskiwała doskonałe wyniki z reprezentacjami innych okręgów, a w Sosnowcu czy Będzinie gościły najlepsze zagraniczne drużyny.

Niestety, ten „złoty okres" Zagłębia skończył się bardzo szybko. Już od roku daje się zaobserwować widoczny upadek klasy piłkarzy tego okręgu, brak ciągłości w pracy i brak sukcesów na boiskach.

Zagłębie stało się wkrótce kopciuszkiem piłkarskim i teraz z biedą dorównuje okręgom: białostockiemu, Olsztynowi, stojąc niżej od Siedlec, Częstochowy, Kielc i Radomia.

Mistrz Zagłębia w tegorocznych rozgrywkach eliminacyjnych nie odegrał żadnej roli i będąc w stosunkowo słabej grupie zajął ostatnie miejsce. Repr. okręgu przegrywała z tymi przeciwnikami, których w latach ubiegłych pokonywał drugi garnitur.

Najsilniejsze kluby jak Zagłębie, czy Sarmacja zajmują ostatnie miejsca w tabeli rozgrywek, a Unia dawniej RKU jest tylko cieniem drużyny, która stawiała czoła najlepszym zespołom krajowym i zagranicznym jeszcze rok temu.

Ten stan rzeczy budzi wielkie zaniepokojenie w Zagłębiu. Zwolennicy piłki nożnej szukają źródeł zła i upadku.

— Jako stary sportowiec, przez dwadzieścia lat występujący na zielonej murawie, a dzisiaj działacz sportowy pragnąłbym wskazać na te wszystkie złe nurty, które powodują, że sport w robotniczym Zagłębiu nie robi postępów, a wprost przeciwnie zupełnie wyraźnie jego poziom opada.

Śmiem twierdzić, że ten stan nie jest wyłącznie winą braku dobrych zawodników, czy też ich opieszałości w ćwiczeniach i treningach.

Wydawać się powinno, że piłkarze uprawiają sport jedynie dla przyjemności, że chcą przez niego uzyskać rozwój fizyczny.

Niestety tak nie jest. Część sportowców rozumie istotne posłannictwo sportu. Są to sportowcy z zamiłowania, sportowcy świadomi, godnie broniący barw klubu czy okręgu.

Druga kategoria to sportowcy wyzyskiwacze, wychowani na złych przykładach, na złych wzorach, polujący jedynie na zarobek, na korzyści, które niejednokrotnie zamieniane są szybko na wódkę. Na boisko wychodzą jedynie wówczas, gdy dojdą z kierownictwem do porozumienia w sprawach finansowych. **I tu właśnie tkwi całe zło, bowiem znajdują się tacy działacze, którzy idą im na rękę** zaspakajając wybujałe wymagania, płacąc każdą sumę, aby ich „gwiazda" wzięła udział w meczu.

Tej kategorii graczy — intruzów w demokratycznym sporcie nie wyeliminowano z miejsca. Kierownikom klubów skupiających takich płatnych asów nie zależy na wychowaniu sportowca obywatela. Dla nich najważniejszy jest wynik, sukces, choćby miał on być okupiony górami pieniędzy.

Tak się stało, że na kierowników sekcji sportowych, **na prezesów czy wiceprezesów wybierano nie fachowców, nie działaczy i społeczników uświadomionych społecznie i politycznie, nie ludzi pracy zrosłych ze sportem robotniczym, ale osobistości wpływowe, kupców bogaczy, którzy niejednokrotnie z własnej kiesy utrzymywali pupilów piłkarzy przyczyniając się do ogólnej demoralizacji.**

Ludzie ci nie mieli pojęcia o prowadzeniu klubu, o przepisach, o zasadach sportowych, a jedynie tupetem i bezczelnością zdobywali niejednokrotnie posłuch wśród mniej wyrobionych członków klubu. Oni to byli sprawcami awantur i zatargów, oni wytwarzali zaogniona atmosferę na boiskach, chcąc za wszelką cenę wydzieć zwycięstwo swoich drużyn, zwycięstwo potrzebne niejednokrotnie dla ich własnych celów.

ZOZPN nie mógł czy nie chciał przeciwdziałać takiemu rozwojowi wypadków i sam popełniał błędy przyczyniające się do upadku piłkarstwa zagłębiowskiego.

Mimo znacznych wpływów gotówkowych nie przeprowadził akcji szkoleniowej, a jeśli już podjął w tym kierunku kroki to nieudolnie. Na przykład doskonały trener Koncewicz przeprowadzał ostatnio kurs dla juniorów. **Kurs ten zaczynał się o godz. 16-tej a kończył się o 17-tej bo było już ciemno.** Czy za godzinę można czegoś nauczyć gromadę początkujących chłopców.

Działalność zarządu ZOZPN ograniczała się jedynie do zebrań i wydawania komunikatów, które przecież nie przyczynią się do usunięcia zła.

Te stosunki trzeba uzdrowić, trzeba pchnąć pracę w Zagłębiu na nowe tory. Młodzież robotnicza tego przemysłowego okręgu chce uprawiać sport, chce się doskonalić fizycznie, chce zdobywać laury i być kierowana przez ludzi fachowców przez ludzi, którzy z całym sercem oddadzą się pracy.

Robotnicze Zagłębie nie chce w szeregach klubów widzieć pseudo działaczy, dyletantów, ludzi niewyrobionych społecznie i politycznie.

Górnicy Zagłębia przodują w wydajności, pierwsi w kraju wykonali plan na rok 1948. Ich śladem chcą iść sportowcy zagłębiowscy i przodować w sporcie.

Włodzimierz Dudek

Zjazd sportowców woj. łódzkiego czci Kongres Zjednoczenia, deklarując na budowę hali sportowej 5 milionów złotych

ŁÓDŹ. W przeddzień Kongresu Zjednoczenia odbył się w sali miejskiej rady narodowej w Łodzi manifestacyjny zjazd sportowców woj. łódzkiego. W zjeździe wzięli udział zawodnicy, działacze, pracownicy W. F. i dziennikarze. Obradom przewodniczył dyr. WUKF mgr. Nonas.

Referat o zadaniach sportu polskiego w nowej rzeczywistości w obliczu zjednoczenia partii robotniczych wygłosił przedstawiciel GUKF.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której przesyłają serdeczne pozdrowienia Kongresowi oraz dla uczczenia doniosłego faktu Zjednoczenia Partii Robotniczych deklarują 5 mil. zł. na odbudowę hali sportowej w Łodzi.

Rezolucję przesłane na ręce dyr. GUKF inż. Kuchara.

Rezolucja sędziów piłkarskich Zagłębia

Sosnowiec. W dniu 11 grudnia 1948 r. o godzinie 17.00 w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy w Sosnowcu odbyło się zebranie informacyjne sędziów piłkarskich na którym było obecnych 44 sędziów.

Zebranie zagaił prezes Kolegium Sędziów ob. Grabiński Jan witając przedstawiciela Miejskiego Komitetu PPR tow. Ugowoja i wszystkich zebranych.

Następnie udzielił głosu tow. Ugowojowi, który wygłosił referat polityczny na temat „Od rozbicia do Jedności Klasy Robotniczej". Po referacie odbyła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos tow. tow. Trzmiel Antoni, Mallow Janusz, Kuc Eugeniusz, Szczur Tadeusz, Kaczor Tadeusz i inni.

Po wyczerpaniu dyskusji nad referatem prezes Grabiński Jan zreferował sprawy organizacyjne, po których przystąpiono do wyjaśnienia sędziom pewnych momentów złego interpretowania przepisów gry w piłkę nożną, za uważonych przez Kom. Kwalifikacyjną na zawodach prowadzonych przez kolegów. Po dłuższych zapytaniach i omówieniach ważnych spraw na zakończenie zebrania informacyjnego — zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

REZOLUCJA

Zebrani w dniu 11 grudnia 1948 r. sędziowie piłkarscy Kolegium Sędziów Zagłębiowskiego OZPN w Sosnowcu z radością witają Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych, solidaryzują się z jego uchwałami i w pracy swojej dążyć będą do wyeliminowania szkodliwych jednostek dla dobra sportu polskiego i Polski Ludowej.

Niech żyje Zjednoczenie Klasy Pracującej.

★ **Znany bokser szczeciński** a zarazem instruktor pięściarzy „Odry" Skałecki ukarany został przez OZB trzymiesięczną dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się w stanie nietrzeźwym na zawodach pierwszego kroku bokserskiego w Szczecinie.

—□—

★ **W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Zabrzu** na pływalni krytej dawno zapowiadane i raz już odwołane zawody pływackie pomiędzy mistrzowską drużyną Polski Polonia Bytom, a Zjednoczeniem z Zabrza. Z uwagi na start dwóch mistrzów Polski, Ramoli i Gramlowskiego oraz wielu czołowych naszych zawodników jak Gadzikiewicz, Brzęczek, Zombek, Niedzielówna, Matejówna, Blejarska, Przybyłówna i Istel, — zawody zapowiadają się niezwykle interesująco.

SKŁAD ÓSEMKI CZĘSTOCHOWY NA ŚLĄSK

Częstochowa. W dniu 9 stycznia 1949 r. odbędzie się w Opolu rewanżowe spotkanie międzyokręgowe Częstochowa — Śląsk.

Kapitan związkowy Cz OZB p. Wolnowski ustalił następujący skład ósemki częstochowskiej: **musza** Zwierzchlejski (Brygada), **kogucia** Szpryngiel (Dom Kultury Raków), **piórkowa** Kapitański (Warta), **lekka** Jarząbek (Warta), rez Chudy (Brygada), **półśrednia** — Berg (Brygada), rez. Trzępizur (Dom Kultury), **średnia** Baran (Gwardia Kielce), **półciężka** Kubicki II (Gwardia Kielce), **ciężka** Myga (Brygada) lub Kurek (Ludwików Kielce).

—□—

MISTRZOSTWA BYDGOSZCZY W ZAPASACH I PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

Bydgoszcz. W sali ZMP w Bydgoszczy odbył się turniej walk zapaśniczych i podnoszenia ciężarów o mistrzostwo miasta.

Finały walk zapaśniczych dały następujące wyniki: **w w. muszej** — Chęciński pokonał Czajkowskiego, **w koguciej** — Sokołowski zwyciężył na punkty Borowczyka. (Sokołowski po raz 14 zdobył tytuł mistrza Bydgoszczy), **w piórkowej** — Łoboda położył na łopatki Świderskiego, **w lekkiej** — Wietrzykowski wygrał z Manowskim, **w półśredniej** — Pachusa pokonał Cichego, **w średniej** — Wierciński zwyciężył Millera, **w półciężkiej** — Majchrzak wygrał z Wieczorkiem, **w ciężkiej** — Biskupski wypunktował Tynieckiego.

—□—

W podnoszeniu ciężarów mistrzostwo miasta w trójboju olimpijskim zdobyli: **w wadze koguciej** — Sokołowski 200 kg., **w piórkowej** — Witt ... kg. **w lekkiej** — Wietrzykowski 227.5 kg., **w średniej** — Pachusa 212.5 kg., **w półciężkiej** — Wieczorek 250 kg., **w ciężkiej** — Tyniecki 295 kg.

Drużynowo zwyciężył KS „Zryw" przed „Promem" i „Metalowcem".

* * *

ZIMOWY SEZON PŁYWACKI W KRAKOWIE ROZPOCZĘTY

KRAKÓW. Na krytej pływalni YMCA rozegrano z udziałem pływaków: AZS-u, „Cracovii", „Olszy" i „Wisły" zawody pływackie, będące inauguracją zimowego sezonu pływackiego.

Z lepszych rezultatów zasługują na uwagę wyniki pływaków „Wisły": Ciężkiego i Kękusia, którzy w swych konkurencjach uzyskali klasę mistrzowską. **Ciężki na dystansie 200 m. st. dow. uzyskał czas 2:37.2 min.**

★ **Walne zebranie Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego** odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 19 grudnia br. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej Centrali Handlowej Żelaza i Stali w Katowicach przy ul. Wita Stwosza 7.

METALOWCY PIERWSI W PRACY I PIERWSI W SPORCIE

Sport w Polsce przedwojennej był sportem elitarnym, we wszystkich jego przejawach i dziedzinach, zwłaszcza w gałęziach najbardziej popularnych.

Robotniczych klubów było u nas zaledwie kilka a i te z braku poparcia ledwie wegetowały i rzecz jasna, że w takich warunkach o normalnym rozwoju sportu robotniczego nie mogło być mowy.

Zupełnie słuszną myślą kierował się zatem Komitet Centralny Związków Zawodowych powołując w maju 1946 r. Wydziały Sportowe przy Zarządach Głównych Centralnych Związków Zawodowych powierzając im wielką i wzniosłą misję umasowienia i upowszechnienia sportu przy zakładach pracy, hutach, kopalniach i fabrykach oraz całkowite przestawienie i dostosowanie jego oblicza i struktury do potrzeb Polski Ludowej.

W obliczu Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych warto się zastanowić nad tym, czy wydziały **sportowe spełniły swe zadania?** W nr 100 (377) naszego pisma z dnia 6 grudnia br. w artykule „50.000 górnicza awangarda sportowa **przoduje w pracy i sporcie",** stwierdziliśmy z okazji dorocznego święta górników, że **dobrze zasłużyli się oni sprawie sportu polskiego, właśnie dzięki planowej** i konsekwentnej pracy **Wydziału Sportowego CZZG.**

Dziś to samo musimy powiedzieć **o metalowcach, przeglądając** ich dorobek pracy sportowej **od 1946 r. po dzień dzisiejszy.**

Pracę od podstaw rozpoczął Wydział Sportowy CZZM również w 1946 roku. Początki były skromne. Zdewastowane przez okupanta boiska, urządzenia sportowe, brak sal gimnastycznych, a przede wszystkim brak odpowiedniej kadry wyszkolonych instruktorów utrudniał pracę. Niemniej utrudniały ją wrogo usposobione Polsce Ludowej elementy, częściowo przedwojenni działacze sportowi, którzy w rozmaity sposób przeszkadzali w zakładaniu klubów związkowych. W konsekwencji w sporcie wyczynowym w pierwszej fazie kroczyliśmy dlatego na szarym końcu.

Wszystkie przeszkody zostały jednak przełamane i jeszcze w 1946 roku WS CZZM przystąpił do reorganizacji wychowania fizycznego i sportu wśród metalowców na nowych zasadach.

W pierwszym roku swej działalności CZZM liczył 80 klubów o sile ponad 15,000 członków i posiadał w swych szeregach między innymi takie kluby jak: HCP Cegielski Poznań, Baildon Katowice, Plast Gliwice i Pafawag Wrocław.

Przeprowadził mistrzostwa w tenisie stołowym i pierwsze kursy narciarskie dla świata pracy, w Wiśle i Łabajowicach.

Egzaminem dojrzałości organizacyjnej i sportowej były „**Pierwsze Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Metalowców" w sierpniu 1947 r. w Świdnicy.** Blisko 1 000 zawodniczek i zawodników, rekrutujących się z 80 oddziałów 10 okręgów CZZM stanęło na starcie tej imponującej i organizacyjnie wzorowo postawionej imprezy. W szlachetnej rywalizacji w sześciu gałęziach sportu: lekkoatletyce, grach sportowych, pływaniu, boksie, zapasach i piłce nożnej **zwyciężył** zespołowo Oddział Chorzów, **przed Katowicami i Poznaniem.** Zwycięzcy zespołowi i indywidualni otrzymali w formie nagród potrzebny sprzęt sportowy.

Przełomowy moment w pracy Wydziału WF i Sportu nastąpił w lipcu 1947 r. W myśl umowy między Ministerstwem Przemysłu i Handlu a KCZZ Związki Zawodowe przejęły wówczas ustawowy obowiązek wychowania fizycznego i sportu wśród swych członków, co przyczyniło się do bardziej wzmożonej pracy Wydziału WF i Sportu. Praca ta wyrażała się w następujących planowych pociągnięciach:

- Przejęto wszystkie obiekty sportowe i urządzenia klubów fabrycznych.
- stworzono 9 okręgów sportowych CZZM
- zaangażowano trenerów i instruktorów, przy większych zakładach pracy powołano do życia ośrodki WF i Sportu.
- ustalono kalendarzyk obozów wyszkoleniowych i imprez sportowych.
- opracowano obowiązujący regulamin oraz ustalono skrót nazwy ZZ klubów metalowców na: Związkowy Klub Sportowy Metalowców.

Bilans prawie dwuletniej pracy na koniec roku 1947 zamknięto imponującymi cyframi wyrażającymi się po siadaniem:

140 klubów z 405 czynnymi sekcjami i ogólem 30.000 zarejestrowanymi członkami.

Piękne wyniki pracy na odcinku upowszechnienia sportu wśród metalowców i ich udział w pierwszych w historii sportu polskiego masowych imprezach przyniósł rok 1948. Wyniki te obrazują następujące cyfry:

w biegach narodowych 1 Maja startowało 8.736 metalowców,

w akcji powszechnej nauki pływania wzięło udział 4,519 metalowców,

a w marszu pod hasłem „Młodzież Polska Maszeruje Szlakiem Zwycięstwa Armii Polskiej i Radzieckiej" uczestniczyło z górą 30 tys. metalowców.

Cyfry te mówią same za siebie.

Wyjątkowo starannie przygotowali się metalowcy do „Pierwszych Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych" w Warszawie. Przeprowadzili we wszystkich dyscyplinach sportu zawody eliminacyjne, w których brało udział ponad 2.344 zawodników. Z tej liczby wyłonili i wysłali na Igrzyska ZZ 230 najlepszych sportowców, urządzając dla nich jeszcze przed wyjazdem specjalny obóz kondycyjny w Łabędach. Starania przygotowania zrobiły swoje i przyczyniły się do osiągnięcia przez metalowców wspaniałych wyników oraz do zajęcia przez nich w tych Igrzyskach w ogólnej klasyfikacji drugiego miejsca za ZZ Kolejarzy.

Metalowcy zdobyli w Warszawie w sumie w konkurencjach indywidualnych

38 złotych medali

18 srebrnych

32 brązowych czyli razem 88 medali.

Bogaty program imprez w roku 1948 dopełniły zawody o charakterze lokalnym we wszystkich dziedzinach.

Sumując osiągnięcia CZZM na polu organizacyjnym i sportowym w pierwszym trzechleciu ich pracy dochodzimy do imponujących cyfr.

Na subsydiowanie klubów, które odbywało się w formie dotacji gotówkowych sprzęcie i inwestycjach sportowych CZZM wydał od 1946-48 roku **51,302,695,60 zł.**

Zamykając okres pracy wstępnej nad wychowaniem fizycznym i sportem, za taki bowiem uważają metalowcy pierwsze trzechlecie, już dziś Wydział WF i Sportu opracował plan pracy na przyszłość, który oparty na dotychczasowych doświadczeniach ma obejmować **plan sześcioletni.**

Plan ten w szczegółach opracuje i ustali Rada Sportowa przy Zarządzie Głównym CZZM, która składać będzie się z 25 członków.

Patrząc wstecz na twardą i konsekwentną pracę metalowców na polu wychowania fizycznego i sportu, wierzymy, że nie spoczną oni na laurach w swej pracy sportowej i ze stalową energią, która cechuje polskich metalowców, dążyć będą do dalszego upowszechnienia i umasowienia sportu na swym odcinku i do podniesienia jego ogólnego poziomu zgodnie z hasłem:

METALOWCY PIERWSI W PRACY I PIERWSI W SPORCIE.

Sport „CZZM" w cyfrach statystycznych

	kobiet	mężczyzn	młodzieży	Razem
członków ogólnie	4,290	62,431	19 756	86,477
członków czynnych	3,078	29,655		32,733
członków wspierających	1,212	52,532		53,744

klubów 157 sekcji: męskich – 645, żeńskich — 111, razem: 756

Sekcje w cyfrach

L.p.	Nazwa sekcji	ilość sekcji kobiet	ilość sekcji mężczyzn	ilość członków kobiet	ilość członków mężczyzn
1.	piłkarska	–	150	–	10 154
2.	gier sportowych	42	127	1 365	4 861
3.	pływacka	5	29	113	1 275
4.	bokserska	–	53	–	1 803
5.	lekkoatletyczna	27	85	589	3 487
6.	łyżwiarska	–	1	–	25
7.	narciarska	2	9	47	317
8.	szermiercza	2	4	168	152
9.	tenisowa	2	14	34	893
10.	ping — pongowa	–	69	–	1 978
11.	gimnastyczna	27	40	724	2 284
12.	zapaśnicza	–	11	–	269
13.	kolarska	–	8	–	305
14.	motorowa	–	14	–	716
15.	hokej na lodzie	–	4	–	192
16.	hokej na trawie	–	1	–	20
17.	turystyczna	–	2	–	38
18.	wędkarska	–	2	–	164
19	szachowa	–	6	–	130
20.	piłki wodnej	–	1	–	–
21.	szybowcowa	–	1	–	20
22.	strzelecka	–	2	–	30
23.	kręglarska	—	3	–	45
24.	kajakowa	4	9	40	485
	Razem	111	645	3 078	29 655

Obiekty sportowe	Ilość
boiska piłkarskie	68
„ lekkoatletyczne	14
„ koszykówki	25
„ siatkówki	30
Korty tenisowe	22
ringi	53
tereny narciarskie	1
pływalnie otwarte	12
pływalnie kryte	[illegible]
przystań	5
kręgielnie	4
sale	7
tory żużlowe	3
tory kolarskie	1
trenerów	42
instruktorów	41
przodowników	84

★ Znani waterpoliści Polski Kulawik i Hardt z Pogoni katowickiej przenoszą się z powrotem do swego macierzystego klubu „Siły" z Giszowca.

TU PRZEMYŚL

★ **W Przeworsku siatkarze i koszykarze Państw. Szk. Bud. w Jarosławiu pokonani zostali przez repr. Gimn. i Lic. w Przeworsku a to: w piłce koszykowej 18:30 (4:16).** Punkty dla zwycięzców zdobyli: Żaba 14, Markowski 8 Kowalik 6 oraz Maternowski 2, dla pokonanych: Winnik 10 i Walaszek 8. Spotkanie prowadzili: prof. Kowal (Jarosław) i prof. Głowacki (Przeworsk).

W piłce siatkowej 1:2 (10:15, 15:9, 9:15). Sędzią spotkania był Kruczyński (Przeworsk).

★ **Rozegrany** w hali przemyskiej mecz bokserski Polonia — JKS o drużynowe mistrzostwo okręgu (ostatnie) po niezbyt ciekawym przebiegu walk zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Jarosławianie punkty zdobyli przez Brygidera, Mauthe Papieża i Mruka, tego ostatniego wobec braku przeciwnika, natomiast przemyślanie przez Wilka I, Nowaka I, Ramoeckiego i Mryca.

Do komisji sędziowskiej wchodzili: ob. Bryda z Rzeszowa w ringu i Sławicki z Przemyśla na punkty.

Drużyny biorące udział w tych walkach uplasowały się ostatecznie w tabeli w następujących kolejnościach: 1. Gwardia Rzeszów 2. PZ Rzeszów, 3 JKS Jarosław, 4 Polonia

Pięściarze Błyskawicy przemyskiej po trzecim spotkaniu, przegranym w katastrofalnym stosunku, wycofali się z mistrzostw na skutek niedostatecznego przygotowania do tak poważnych walk.

★ **Gwardię rzeszowską** zasilił dotychczasowy wybitny obrońca JKS-u jarosławskiego Melnarowicz.

* * *

★ **Sędziowie kandydaci** przemyskiego KS mianowani zostali sędziami próbnymi: Kuszyński z Jarosławia, ob. Dub Z. ze Stalowej Woli Fr. Piecuch z Rudnika oraz Stefan Sikora ze Stalowej Woli.

Otrzymali odznaczenia za przeprowadzenie ponad 150 zawodów srebrnymi odznakami KS. PZPN następ. sędziowie przemyskiego Kol. Sędz. Reben Wacław prof Edward Lech, Mutuszek Zygmunt.

★ **Kier. Polonii postanowiło** zaangażować dla swych piłkarzy na okres 6-miesięczny znanego trenera węgierskiego Power Paletay.

★ **Zawodnik szczecińskiej „Gwardii" Ratajak** został przez Okręgowy Związek Bokserski ukarany naganą za odmowę wzięcia udziału w meczu Szczecin — Budapeszt

CZĘSTOCHOWA MELDUJE

★ **PKS** mianował sędziami rzeczywistymi częstochowian: Donajskiego, Hercoga i Witkowskiego

—□—

★ **Tenisiści stołowi Skry** odnieśli w rozgrywkach mistrzowskich zwycięstwo nad zeszłorocznym mistrzem Rakowem 5:4, wzmacniając w ten sposób swe szanse do tytułu mistrza.

—□—

★ W osadzie Kawodrze Górna pod Częstochowa zawiązany został przy Kole Samokształceniowym klub sportowy „Kawodrzanka", na czele którego stanęli pp. Aleksander Grabara jako prezes, Mieczysław Pianka jako wiceprezes, Alicja Bednarek jako sekretarka Stefan Mercik jako skarbnik i Jan Pianka jako gospodarz, na razie zawiązane zostały dwie sekcje — bokserska i łyżwiarska która zamierza urządzić własne lodowisko

—□—

★ **Zarząd Częst. Kol. Sędziów** skreślił za nieprzejawianie działalności sędziów Wideryńskiego oraz Sławskiego

—□—

★ **Sędziowie częstochowscy** — Franciszek Śliwczyński i Franciszek Woźniak odznaczeni zostali przez PKS srebrnymi odznakami honorowymi

• □ •

★ **Warta Zawiercie i Unia Radomsko** zgłosiły się do Częst. Okr. Zw. Tenisa Stołowego.

★ **W Częstochowie** chodzą słuchy, iż Skra ma zamiar przyłączyć się do Związku Młodzieży Polskiej, a Brygada do Zw. Zaw. Prac. Samorządowych

* * *

★ **W sobotę 18 i niedzielę 19 bm.** gościć będzie w Częstochowie pogromczyni Warty poznańskiej, Gedania w najsilniejszym składzie z Chychłą, Kleinem i Antkowiakiem. I-go dnia przeciwnikiem Gedanii będzie mistrz tegoroczny Cz OZB — Dom Kultury Raków, a drugiego — reprezentacja Częstochowy.

—□—

★ **331 zawodników i kilka zawodniczek** z Częstochowy wzięło udział w Sztafecie Kongresowej na trasie od granicy powiatu zawierciańskiego do granicy powiatu radomszczańskiego.

NOWA WYSOKA PORAŻKA HOKEISTÓW BAILDONU

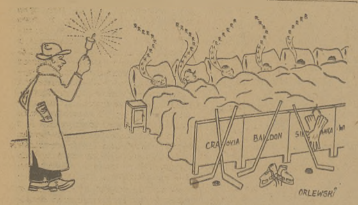
Siła Giszowiec — Baildon 10:3 (4:2, 4:0, 2:1)

Giszowiec. W meczu hokejowym rozegranym w ub. środę w Giszowcu, miejscowa Siła, odniosła sensacyjne zwycięstwo nad katowickim Baildonem 10:3 (4:2, 4:0, 2:1). Zwycięstwo gospodarzy jest tym cenniejsze, ponieważ goście wystąpili w swym najsilniejszym składzie z b-ćmi Skarżyńskimi, inż. Jasińskim, Bogdołem i Całką na czele.

Gra żywa, przez cały czas toczyła się pod znakiem dużej przewagi Siły. W drużynie zwycięzców na specjalne wyróżnienie zasługują Gawsiniec i b-cia Wróblowie.

Bramki dla Siły zdobyli: **Borek II — 3, Wróbel I, Wróbel II, i Gawsiniec po 2, oraz Oleś 1,** a dla Baildonu Wadowski 2 i inż. Jasiński 1.

Widzów około 2 tysiące.



Pobudka u progu sezonu hokejowego

Z CAŁEGO KRAJU

Plany Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego

Zakopane. Na ostatnim walnym zebraniu członków Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego w Zakopanem uchwalono program pracy na rok 1949. W programie duży nacisk położono na stronę turystyczną działalności klubu przez organizowanie licznych wycieczek po całej Polsce.

Najpoważniejszą imprezą w przyszłym roku, organizowaną wyłącznie przez T.K.M. będzie **doroczny VII Raid Tatrzański.** Przygotowania do tej imprezy rozpoczęło już na jesieni br. W dniach Raidu Tatrzańskiego odbędzie się również wyścig o mistrzostwo Tatr. Sezon motocyklowy w Zakopanem rozpocznie się wyścigiem ulicznym o mistrzostwo Zakopanego w konkurencji lokalnej.

—□—

Dalsze kursa szkoleniowe KOZPN

KRAKÓW. Po ukończonym kursie dla kierowników sekcji piłki nożnej klubów klasy »C«, w którym wzięło udział 26 uczestników, referat wyszkoleniowy KOZPN organizuje podobny kurs dla przedstawicieli klubów klasy »A« i »B«.

Zarząd KOZPN podał specjalnym okólnikiem do wiadomości klubów, że wybrani na walnych zebraniach kierownicy sekcji piłkarskiej nie zostaną zatwierdzeni przez okręg, jeśli nie będą posiadać zaświadczenia z ukończonego kursu.

—□—

PRZEMYŚL — KRAKÓW W PIŁCE SIATKOWEJ I KOSZYKOWEJ

Przemyśl. Na zaproszenie zarządu OZPR, gościli w Przemyślu reprezentacyjni siatkarze i koszykarze Krakowa, którzy rozegrali w hali sportowej spotkania stojące na b. dobrym poziomie z reprezentacją Przemyśla.

W piłce siatkowej goście pokonali gospodarzy 3:1 (15:8, 15:9 10:15, 15:6) Sędziował doskonale prof. Pelc z Przemyśla.

W piłce koszykowej, przemyślanie ulegli Krakowowi 23:41 (8:16). Zdobywcami punktów byli: dla gospodarzy: Krzyżanowski 10, Womaczka 6 Kwaśnicki 5 i mgr. Szancer 1. Dla gości: Giergiel i Ciecielski po 2, Dąbrowski 8, Poburka 2, Paszkowski, Lubelski i Łudzik po 7.

* * *

HOKEIŚCI Z FRYSZTATU GRAĆ BĘDĄ NA ŚLĄSKU

CIESZYN. Hokeiści „Sokoła" z Frysztatu przyjadą na Śląsk 31 grudnia i 1 stycznia, gdzie rozegrają mecze w Katowicach i Rybniku. Poza tym hokeiści Frysztatu rozegrają mecz z drużyną cieszyńskiego „Piasta".

TENIS STOŁOWY w RYBNICKIEM

Rybnik. Rozpoczęte w ub. środę rozgrywki o mistrzostwo Śl. OZTSt. grupy rybnicko-raciborskiej przyniosły nast. wyniki:

SILESIA RYBNIK — HKS RADLIN 3:6

ZAKS Mikołów Ib — Elektro Łaziska 7:2.

ZMP Racibórz — Śródmieście Racibórz 3:6.

ZAKS Mikołów Ib — Błyskawica Radlin 0:9.

ZMP Racibórz — HKS Radlin 3:6.

Silesia Rybnik — Śródmieście 0:0 w.o.

Za niespodziankę uważać należy zwycięstwo Harcerzy z Radlina nad zespołem z Rybnika, który uchodził za kandydata na mistrza grupy. Po II-ej rundzie rozgrywek stan tabeli przedstawia się następująco:

1.	HKS Radlin	2	2	12:6
2.	Błyskawica Radlin	1	1	9:0
3.	ZMP Racibórz	2	1	12:[illegible]
4.	Silesia Rybnik	2	1	12:6
5.	Metalowiec Mikołów Ib	2	1	7:11
6.	Elektro Łaziska Ib	1	0	2:7
7.	Śródmieście Racibórz	2	0	0:18

—□—

SZCZECIN — OLSZTYN 13:3 W BOKSIE

Olsztyn. Rewanżowe spotkanie pięściarskie reprezentacji Szczecina i Olsztyna rozegrane w niedzielę w Olsztynie zakończyło się wysokim i zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 13:3.

ZAWODY PŁYWACKIE W KATOWICACH

Katowice. W zawodach pływackich, które odbyły się w Katowicach w ramach imprez ku uczczeniu dnia Zjednoczenia Partii niespodziewaną porażkę od nieznanego dotąd Dutkowiaka, poniósł mistrz i rekordzista Polski Szołtyszek. Dobre rezultaty uzyskali Wąs w stylu na wznak i Procel w stylu dowolnym.

Wyniki techniczne:

200 m. st. klas. 1) Dutkowiak 3.00.2 2) Szołtysek 3.01.6 3) Kiecka 3.01.8.

100 m. styl. klas. kobiet 1) Dąbkówna 1.42.2, 2) Geller 1.44.1

100 m. styl. na wznak 1) Wąs 1.16.1. 2) Kałuża 1.21.2.

100 m. styl. dow. 1) Procel 1.04.9 2) Mariański 1.15.5

—□—

* **Polski** Związek Pływacki w Poznaniu ma istotnie pecha. Prezes Feliks Staszewski po dłuższej nieobecności w Poznaniu zrezygnował ze swego stanowiska. Jego zastępca mec. Stanisław Pietruszko od pewnego czasu poważnie zaniemógł. Ciężar pracy spoczywa na niestrudzonym sekretarzu Gorczewskim.

BEZ PRECEDENSU...

JESZCZE O KRYTYCE i SAMOKRYTYCE *Lekkoatletów łódzkich*

W ciągu minionego sezonu o łódzkiej lekkoatletyce było głucho.

Jeżeli martwotę przerywały nader nieliczne imprezy, których słabe echa znajdowano w prasie, to jeszcze rzadziej zdarzało się, by „królowa" sportów zyskała pochlebne recenzje. Mniej lub bardziej dyskretną ciszę wokół lekkoatletyki, lekkoatletów i władz — przerwał list otwarty zawodnika Pawłowskiego, który wystąpił z krytyką działalności ŁOZLA.

Lekkoatletyczne władze okręgowe ukarały Pawłowskiego nie odpowiadając na zarzuty przez niego postawione. Z takim stanowiskiem nie zgodzili się zawodnicy. Wystosowali list otwarty do zarządu PZLA, publikując go w prasie. Sprawa łódzkiej lekkoatletyki stała się głośna w całym kraju.

Na polecenie naczelnej magistratury zwołano nadzwyczajne walne zebranie łódzkich lekkoatletów.

Zebranie to jest wydarzeniem bez precedensu — powiedział we wstępnym przemówieniu przedstawiciel PZLA dyr. Askanas.

Istotnie bez precedensu. Nie dlatego bynajmniej, że w sali zabrakło miejsca i wielu uczestników przysłuchiwało się obradom stojąc na korytarzu, nie dlatego że sejmik lekkoatletów wywołał olbrzymie zainteresowanie, którego miarą może być obecność prezesa ŁOZB — Stepnia a nawet trenera pięściarzy Feliksa Sztama. **Bez precedensu, bowiem po raz pierwszy w obradach dopuszczono do głosu czynnych zawodników. Wbrew regulaminom, ale zgodnie z interesami sportu, zgodnie z duchem przeobrażeń którym sport w Polsce ulega.**

Zawodnicy przestali być traktowani jako milczące maszyny na bieżni napędzające widzów na trybuny i galerie stadionów. Przyszli na obrady kierowani troską o rozwój sportu, rozwój lekkoatletyki. Przyznawali bez niedomówień w dyskusji że nie było najwłaściwszym krokiem publikowanie listów, oskarżających władze łódzkiej lekkoatletyki, bowiem inna jest droga do naprawienia stosunków. Ale równocześnie wyjaśniali, iż w zaistniałej w Łodzi sytuacji — sądzili, że tylko tego rodzaju środki spowodują zmianę atmosfery, zmianę zasadniczą warunków.

Zebranie było wspaniałą lekcją poglądową dla wszystkich działaczy sportowych. Stwierdzająca własny błąd w wyborze środków zmierzających do zmiany dotychczasowej sytuacji młodzież sportowa odważnie, szczerze, rzeczowo, poddawała szczegółowej krytyce prace ŁOZLA.

Wypowiedzi stały raz na wysokim raz na niskim poziomie. Wyjaśniła to doskonale wielokrotna reprezentantka Polski nasza olimpijka Jadwiga Wajsówna:

— Jesteśmy w swej masie ludźmi nie dobieranymi według kwalifikacji intelektualnych. Nie wszyscy z nas umieją wzorzyście, efektownie mówić. Ale zdarzało się, że wyrządzono nam krzywdę. Chcemy aby te krzywdy nam naprawiono!

Student Łódzkiego Uniwersytetu — Lipowski, wskazując na niewłaściwy styl pracy ŁOZLA, twierdził z przekonaniem **że w części władz okręgowych** nurtowały dyktatorskie tendencje, które w sporcie, w życiu społecznym nie przynoszą nigdy pożytku, są wręcz szkodliwe.

Młody junior Stępień skarżył się na kompletny brak opieki nad młodzieżą.

— Prasa pisała, że podstawą sportu w Polsce ma być młodzież. Co dla tej młodzieży zrobił ŁOZLA? — zapytywał z rozgoryczeniem. — Przez cały sezon urządzono dwie imprezy, przy czym ostatnia — mistrzostwa juniorów odbyła się 26 października, więc w okresie najmniej odpowiednim dla najmłodszych zawodników.

— A czy mam mówić o takich sprawach, jak opieka lekarska?

— Przed zawodami zapowiadano, że na boisku urzędować będzie lekarz. Nie szliśmy przed imprezą — mówił Stępień — do badań. Dwukrotnie nie ukończył biegu nasz kolega Kowalski, padając na bieżnię bez sił. Lekarza nie było i nie wiemy co było przyczyną jego zasłabnięć. Czy to nie świadczy o braku jakiejkolwiek troski władz lekkoatletycznych?

Blisko 30 mówców drobiazgowo, niekiedy zbyt drobiazgowo, omawiało dotychczasowy dorobek łódzkiej lekkoatletyki. Zawodnicy zajmowali zgodne stanowisko, twierdząc że działo się źle. Przyznał to również prezes ŁOZLA red. Szumlewski, starając się wyjaśnić również przyczyny błędów, niedomagań, uchybień. Często padały uwagi o prasie. Pozytywne i krytyczne. Niektóre z nich nie były pozbawione słuszności.

Najistotniejszym momentem obrad było przemówienie przedstawiciela PZLA — dyr. Askanasa.

Dyr. Askanas wytykając zawodnikom ich niewłaściwą drogę krytyki władz okręgowych, stwierdził równocześnie, iż jest rzeczą całkowicie niezrozumiałą, że w okręgu tak wielkim jak Łódź, drugim w Polsce ośrodku robotniczym nie sięgnięto do mas zawodników. W pracy ŁOZLA dużo jest mankamentów, uchybień. Trzeba wytworzyć właściwą atmosferę pracy. Wiceprezes PZLA wskazał drogi rozwojowe lekkoatletyki, nakreślając jej formy i nowe podstawy ideologiczne i społeczne.

Jak to na wstępie powiedzieliśmy, nadzwyczajne zebranie ŁOZLA jest wydarzeniem o zasadniczym znaczeniu.

W. K.

BOKSERZY WYJECHALI DO PRAGI

WARSZAWA. We wtorek o godz. 20-ej wyjechała z Warszawy do Wrocławia ekipa pięściarzy polskich skąd uda się w środę do Pragi na międzypaństwowy mecz juniorów Czechosłowacja — Polska. Na spotkanie to został ustalony ostatecznie następujący skład reprezentacji Polski:

w. musza — Liedtke, **w. kogucia** — Brzóska, **w. piórkowa** — Kruża, **w. lekka** — Ratajczak, **w. półśrednia** — Kazimierczak, **w. średnia** — Sznajder, **w. półciężka** — Franek, **w ciężka** — Siec. Jako rezerwowi pojadą: Malloch (w. piórkowa), Gnat (w. półciężka).

PRZED MIĘDZYNARODOWYMI ZAWODAMI O „PUCHAR TATR".

ZAKOPANE. Na narciarskim obozie kondycyjnym dla najlepszych narciarzy polskich przebywa obecnie 35 zawodników. Brak jeszcze narciarzy, którzy przebywają na studiach oraz 10-cio osobowej grupy kobiet.

Ze strony zawodników nie ma jeszcze Dziedzica, Kozaka, Marusarza Józefa i Karpiela. Eliminacja i ustalenie listy zawodników którzy wystąpią jako reprezentanci barw polskich na międzynarodowych zawodach narciarskich o „Puchar Tatr" odbędzie się pod koniec grudnia br.

Spośród najlepszych narciarzy wyłoniona zostanie 16-osobowa grupa seniorów, 10-osobowa zawodniczek i 16-osobowa juniorów, które przebywać będą na obozie od 1 stycznia do dnia zawodów.

POLSKIE IMPREZY NARCIARSKIE W KALENDARZU FIS

KRAKÓW. FIS zatwierdził kalendarzyk międzynarodowych imprez narciarskich, w którym zamieszczone są również dwie imprezy organizowane przez PZN.

Pierwszą z tych imprez będą międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie Polski w konkurencji klasycznej, zorganizowane z okazji 40-lecia istnienia SN AZS Kraków. Zawody te rozegrane zostaną w Zakopanem w dniach 3—6 stycznia 1949 r.

Drugą imprezą międzynarodową będą zawody o **„Puchar Tatr"** w konkurencji klasycznej i alpejskiej, rozegrane w Zakopanem w dniach od 23 lutego do 3 marca 1949 r.

Do udziału w tych zawodach zostało zaproszonych 10 państw: ZSRR, Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, Finlandia, Norwegia, Rumunia, Szwecja i Węgry.

WALNE ZEBRANIE ŚL. OZPN 16 STYCZNIA 1949 r.

KATOWICE. Walne Zebranie Śl. OZPN odbędzie się dopiero w dniu 16 stycznia 1949 roku, w auli Państwowego Liceum i Gimnazjum w Katowicach przy ul. Mickiewicza 11.

Początek zebrania o godz. 9.30. Porządek obrad przewiduje: 1) Zagajenie i wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia. 2) Powołanie Komisji Skrutacyjnej i ustalenie uprawnionych głosów. 3) Zatwierdzenie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 4) Sprawozdanie Władz Okręgu. a) Zarządu, b) skarbnika, c) referenta wyszkoleniowego, d) kapitana związkowego, e) Wydziału Gier i Dyscypliny f) Wydziału Sędziowskiego, g) Komisji Rewizyjnej. 5) Dyskusja nad sprawozdaniami oraz udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. 6) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1949. 7) Wnioski dotyczące zmian Statutu i postanowień Śl. O. Z. P. N. 8) Wybór Zarządu. 9) Rozstrzygnięcie wniosków ogólnych.

HOKEIŚCI „WISŁY" WYJEŻDŻAJĄ NA TRENING DO ZAKOPANEGO

KRAKÓW. Tradycyjnym zwyczajem hokeiści drużyny wicemistrza Polski »Wisły« wyjeżdżają na trening do Zakopanego. W kilka dni po hokeistach wyjadą do Zakopanego narciarze »Wisły« na kurs szkoleniowy.



Pokłosie sezonu piłkarskiego.

SZERMIERZE ŚLĄSCY wybrali nowe władze I PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO MISTRZOSTW

Katowice. Odbyte w niedzielę walne zebranie Śl. OZS przy udziale przedstawicieli klubów — Piast i AZS Gliwice, FPOS Bytom, Pogoń i MKS Katowice, Błyskawica Radlin — wybrało nowy Zarząd Śl. OZS na rok 1949 w następującym składzie: prezes — dyr. Olęcki, wiceprezes — mjr Gryński (SP), dyr. Łatak (Zw. Zaw.), mgr. Grzbiela (WUKP), sekretarz — Richard, skarbnik — Czypionka, gospodarz — Jankowski, kpt sportowy — dr. Nawrocki, czł. zarządu — przedstawiciel Gwardii, przedstawiciel ZMP (ref. polityczno-wychow.) Kąsek (Rybnik), Franz i Koźlicki (Gliwice), Wójcik (Katowice) Referent prasowy — Kaźmierczak i Datka. Komisja Rewizyjna — Sobik, Zaczyk, Małodobry.

Wśród omawianych spraw — proponowana konferencja z udziałem przedstawicieli partii i związków zawodowych, organizacji młodzieżowych umasowienia szermierki, utworzenia ośrodka szermierczego w Katowicach, sprawa sprzętu oraz wytyczne dla klubów. **Powołanie referenta polityczno - wychowawczego w nowym Zarządzie daje gwarancję należytego rozwoju w myśl zasad stawianych przez demokratyczny sport Polski Ludowej.**

Dąb Poznań wygrywa turniej piłkarski drużyn ZZ Budowlanych

CHORZÓW. Związek Zawodowy Budowlanych z okazji Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych urządził w środę na stadionie AKS-u w Chorzowie błyskawiczny turniej piłkarski z udziałem 16 najlepszych drużyn związkowych.

W pierwszej rundzie padły następujące wyniki:

AKS Chorzów — Lechia Mysłowice [illegible]

Chrobry Groszowice — Budowlani Wysoka 3:0

Dąb Poznań—Cyklon Wojkowice 3:0

Polonia Świdnica — Grodziec 3:0

Budowlani Goleszów — Budowlani Sosnowiec 1:0

Budowlani Warszawa — Jedność Gogolin 3:0

Lechia Gdańsk — Dynas Gliwice 3:0

Naprzód Wieszowa—Odra Opole 3:0

W drugiej rundzie AKS Chorzów pokonał Chrobrego Groszowice 1:0

Dąb Poznań — Budowlani Goleszów 1:0

Polonia Świdnica — Budowlani Warszawa 1:0

Lechia Gdańsk — Naprzód Wieszowa 1:0

W półfinałach Dąb Poznań niespodziewanie pokonał AKS 1:0 zdobywając zwycięską bramkę ze strzału Szrama.

W drugim półfinale Lechia Gdańsk zremisowała z Polonią Świdnica 0:0, ale dzięki lepszemu stosunkowi cornerów ta ostatnia przeszła do rundy finałowej.

W finale rewelacja turnieju Dąb Poznań pokonał Świdnicką Polonię 3:1 (1:0) zdobywając zwycięskie bramki ze strzałów Kordeckiego 2 i Orlika. Honorowy punkt dla świdniczan uzyskał Kierysz.

W meczu o trzecie i czwarte miejsce beniaminek klasy państwowej Lechia Gdańsk pokonała wysoko AKS Chorzów 4:0 (2:0), uzyskując bramki przez Rogoczal, Kokota II po dwie. W turnieju pocieszenia, w którym wzięły udział drużyny wyeliminowane z turnieju w pierwszej rundzie zwyciężyła Lechia Mysłowice przed Odrą Opole.

Bezpłatne mecze piłkarskie na Śląsku

Katowice. Dla uczczenia Kongresu Połączeniowego obu Partii Robotniczych Śląski OZPN polecił piłkarskim klubom śląskim, bez względu na klasy rozegrać w dniu 19 grudnia br. bezpłatne mecze.

Jednocześnie Śląski OZPN wezwał kluby by w ramach Czynu Kongresowego przeprowadziły konieczne naprawy swych boisk.

Plan bezpłatnych rozgrywek przewiduje następujące spotkania:

ZKSM Naprzód Lipiny—GZKS Czarni Chropaczów.

ZKSM Pogoń Katowice — ZKSM Baildon Katowice.

GZKS Wyzwolenie Michałkowice — GZKS Kop. Siemianowice.

ZKSM Huta Pokój — GZKS Wawel Wirek.

ZKSM Łagiewniki — ZKS Azoty Chorzów.

ZZK Piotrowice — KS Ligocianka

ZHKSM Szopienice — GZKS Kop Katowice

GZKS Kop. Eminencja — ZKSM Orzeł Wełnowiec.

GZKS Kostuchna—KS Podlesianka.

GZKS Kop Kleofas Katowice — Pocztowy KS Katowice.

KS Siemianowiczanka — ZKSM Dąbrówka Mała.

GZKS Zgoda Bielszowice — GZKS Piast Pawłów.

GZKS Kresy Chorzów — ZKSM Batory Chorzów.

Kopalniany KS Mysłowice — GZKS Naprzód Janów.

RKS Siła Giszowiec—GZKS Wesoła

GZKS 27 Orzegów—KS Sęp Godula.

KS Tychy—ZKS Papiernik Czułów.

ZKSM Śląsk Świętochłowice — ZKS Ruch Chorzów.

KS Śląsk Tarnowskie Góry — ZKS Orzeł Nakło.

RTS Ruch Radzionków — RKS Polonia Piekary Śl.

TS Śląsk Kończyce — GZKS Walka Makoszowy

ZAWODY PŁYWACKIE W BYTOMIU

Bytom. W ramach imprez zorganizowanych celem uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych, odbyły się na basenie krytym w Bytomiu propagandowe zawody pływackie. Dobre wyniki padły w konkurencji 200 m. stylem dowolnym, gdzie Zimny osiągnął czas 2.33.5 m., Gremlowski 2.33.6 min. i Przedo 2.39.0 min.



Anglia chce zdobyć w rb. mistrzostwo Europy w hokeju (Idrottsbladet Sztokholm)

NIECH ŻYJE BRATERSTWO SPORTOWCÓW POLSKI I ZSRR



UDANY SZTURM MŁODZIEŻY

na pozycje mistrzów

W MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH ZSRR

Gdy w zeszłym roku oglądaliśmy na ringach polskich doskonałych bokserów radzieckich, interesowała nas wśród wielu kwestii jedna zasadnicza sprawa pięściarskiego narybku i pięściarskich rezerw radzieckiego boksu. Sprawa ta jest szczególnie aktualna w naszym sporcie bokserskim. Sprowadza się ona w praktyce do tego, czy w odpowiednim momencie uda się odmłodzenie reprezentacyjnej ósemki, czy też „spóźnimy się na przysłowiowy bokserski autobus", który pojedzie dalej bez nas i bez starych repów.

Wydaje się, że kierownictwo boksu radzieckiego pomyślnie rozwiązało ten kapitalny problem. Świadczą o tym wyniki trzech wielkich imprez bokserskich, jakie w ostatnich miesiącach odbyły się w skali wszechzwiązkowej w ZSRR. Te imprezy to indywidualne mistrzostwa **Związku Radzieckiego w boksie, mistrzostwa drużynowe oraz zawody młodych bokserów zorganizowanych w wielkim towarzystwie sportowym „Trudowyje Rezerwy"**.

Wyniki mistrzostw indywidualnych są znane. Przyniosły one szereg niespodzianek w postaci zwycięstw młodych zawodników. Bliżej chcielibyśmy się zająć przede wszystkim omówieniem na dalszą metę bodajże najważniejszych **mistrzostw bokserskiej młodzieży**. Zresztą wszystkie te imprezy cechował właśnie atak młodych na pozycje zajmowane przez starych doświadczonych repów.

W turnieju „Trudowych Rezerw" wzięło udział 337 ZAWODNIKÓW. Interesującym jest sama organizacja tego bokserskiego pierwszego **kroku: W pierwszej grupie** walczyli najmłodsi w wieku od 15 do 16 lat, **w drugiej grupie** próbowała swych sił na ringu młodzież 17—18 lat, **a w trzeciej grupie** — walczyli już seniorzy. Turniej umożliwił kierownictwu boksu radzieckiego zorientowanie się w postępach juniorów i umożliwił sformowanie czołówki, która wyszła zwycięsko ze wszystkich eliminacji i zyskała pełne prawo występowania w oficjalnych turniejach wszechzwiązkowych.

Postępy te są znaczne. Można się było o tym przekonać na zawodach o mistrzostwo WCSPS, które zostały rozegrane w początkach listopada w Moskwie. Widzowie mogli znowu zaobserwować zacięte walki młodych z rutynowanymi „starymi" mistrzami. Prawie wszystkie finały były swego rodzaju pojedynkami a niekiedy nawet młodzi zdystansowali „starych" już w półfinale. I tak w finale wagi muszej spotkali się na ringu dwaj młodzi Żygalin z Podobiedowym. Zwyciężył pierwszy, demonstrując doskonałą technikę i wysokie walory bojowe. Również i w półśredniej wadze do finału doszli: mało znani, młodzi bokserzy Masłakow i Połoduchin, przy czym tytuł mistrza zdobył Masłakow.

Wielką sensacją była walka w finale wagi lekkiej. Doświadczony bokser Rajdwe, obrońca tytułu musiał uznać wyższość swojego młodego przeciwnika Mulina, niedawno jeszcze juniora, który w szeregach seniorów stoczył dopiero jedną walkę.

Nawet taki doświadczony bokser, jak Czudinow w półciężkiej, był krok od porażki w spotkaniu finałowym z odważnym, panującym nad nerwami młodym pięściarzem Bieliajewem. Tylko w wadze ciężkiej wieloletniemu championowi ZSRR Korolewowi udało się bez trudu obronić tytułu mistrza wszechwag Związku Radzieckiego.

Korolew jest świetnym bokserem. Jednakże kierownicy boksu radzieckiego wysnuli z mistrzostw odpowiednią naukę: stosunkowo słabe są młode rezerwy w wadze ciężkiej. Łączy się z tym zadanie trenerów wyszukać odpowiednich kandydatów, którzy w przyszłości mogliby z powodzeniem zastąpić Korolewa.

Kulminacyjnym punktem uroczystości sportowych ku uczczeniu rocznicy Konstytucji Stalinowskiej były **DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA ZSRR W BOKSIE z udziałem pięciu najsilniejszych klubów sportowych.** Każdy z nich wystawił po trzy ósemki i w ten sposób **120 najlepszych bokserów kraju walczyło na ringu w barwach Dynama, „Sił Zbrojnych", Spartaka, Rezerw Pracy i związków zawodowych.**

Wielu z nich uzyskało pierwsze bokserskie ostrogi w turnieju juniorów, o których pisaliśmy poprzednio. Nie zawiedli oni nadziei i choć starsi bokserzy zdołali obronić część swoich pozycji, to przecież młodzież zaimponowała sercem do walki, kondycją, rosnącą techniką i taktyczną dojrzałością. Walki bokserów drużyn drugich i trzecich były często bardziej interesujące, niż walki staczane przez bokserów pierwszych ekip. Osiemnastoletni bokser **TOŁSTIKOW** odniósł dwa piękne zwycięstwa, wykazując rzadką u młodych zawodników taktykę i dobrą defensywną technikę. Młody zawodnik wojskowy **Deriglazow** pokonał trzech przeciwników w wadze ciężkiej i być może, że z niego wyrośnie następca Korolewa.

Niesłychanie ciekawą i pełną napięcia była **walka w wadze muszej Segałowicza championa Związku Radzieckiego**, który spotkał się po raz trzeci ze swoim najgroźniejszym rywalem **Bułakowem**. Dwa dotychczasowe mecze przyniosły Segałowiczowi jedno zwycięstwo i jeden remis. W trzecim spotkaniu lepszy taktycznie i technicznie Bułakow zwyciężył championa.

Znany z mistrzostw WCSPS Mulin zwyciężył w pięknym stylu dobrego Czebotaryewa. I tu znowu triumfowała młodość. Powiodło się również 18-letniemu **Łukjanowi**, który walczy zaledwie 18 miesięcy, a jednak pokonał doświadczonego Timoczkina.

W wadze lekkiej najlepszym okazał się znów znany dobrze w Polsce **Grejner.**

MISTRZOSTWA HOKEJOWE

ZWIĄZKU RADZIECKIEGO ROZPOCZĘTE

DUMBADZE RZUCA RÓWNIEŻ KULĄ

MOSKWA. Na otwarcie tegorocznego sezonu hokejowego w Moskwie odbyły się dwa mecze o mistrzostwo ZSRR, rozegrane na stadionie „Dynamo". Zawody poprzedziła defilada kil[illegible]

Inauguracyjnym spotkaniem był mecz między drużyną „Skrzydła Sowietów" (Moskwa) i zespołem leningradzkiego „Dynamo", w którym zwyciężył zdecydowanie zespół moskiewskich lotników w stosunku 5:0. Znacznie bardziej emocjonujący był mecz między moskiewskimi drużynami „Dy[illegible]" [illegible] grze odnieśli w nim [illegible]

W ramach [illegible] dziele mecz w Czelabinsku między miejscowym „Dzierżyńcem" drużyną CDKA. Uczestnicząca po raz pier[illegible] radzieckiego drużyna „Dzierżyńca" zdo[illegible] nia wyraźną przewagę i prowadziła 2:0. Mecz wygrał jednak bardziej rutynowany zespół CDKA w stosunku [illegible]

W mistrzostwach hokejowych ZSRR uczestniczy 10 najlepszych drużyn radzieckich. Rozgrywki mistrzowskie rozpoczęły się 12 grudnia i trwać będą do 26 lutego.

* * *

MOSKWA. W Związku Radzieckim odbywają się obecnie masowe zawody w hokeju rosyjskim, t. zw. „bandy", które są eliminacjami przed rozgrywkami o puchar ZSRR. Finałowe rozgrywki pucharowe rozpoczną się [illegible] Wezmie w nich udział 12 czołowych drużyn republiki rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, estońskiej, litewskiej, łotewskiej i karelo-fińskiej.

* * *

DUMBADZE RZUCA RÓWNIEŻ KULĄ

MOSKWA. Rekordzistka świata w rzucie dyskiem Nina Dumbadze uzyskała w czasie zawodów w Gruzji podwójny sukces wygrywając zarówno pchnięcie kulą, jak i rzut dyskiem. W dysku Dumbadze uzyskała doskonały wynik 48.62 m. W pchnięciu kulą zaś osiągnęła odległość 12,39 m.

Epilog zawieszenia działaczy warszawskiej „Polonii"

Warszawa. Sprawa zawieszenia działaczy klubu „Polonia" (Warszawa) ob. ob. Kruga i Kotkowskiego znalazła swój epilog na ostatnim posiedzeniu zarządu PZPN, które odbyły się w poniedziałek dn. 13 bm.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia po szczegółowym rozpatrzeniu całokształtu sprawy specjalna komisja, w składzie szef oddziału sportu Głównego Urzędu Kultury Fizycznej — ppłk. Czarnik i członek zarządu PZPN — ob. Nowak, nie znalazła dowodów szkodliwej działalności ob. ob. Kruga i Kotkowskiego na terenie klubu ZZK „Polonia" (Warszawa).

W związku z tym zawieszenie obu działaczy zostało anulowane i będą oni mogli podjąć dalszą działalność na terenie swojego klubu.